

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:

rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, |
półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h, |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

miejscowa:

rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . . 6 K, |
półrocznie . . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 listopada b. r. zamianować najmościwiej wiceprezydentami sądu obwodowego: radcę sądu rajowego wyższego, Henryka Góralskiego w Stryju, dla Stryja, i radcę sądu krajowego, Konstantego Onyszkiewicza w Stryju, dla Tarnopola.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 listopada b. r. nadać najmościwiej dyrektorowi gimnazjum państwowego w Stryju, Julianowi Dolnickiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych, w porozumieniu z P. Ministrem sprawiedliwości, reskryptem z 11 października 1910 l. 5557/V uwolnił c. k. krajowego inspektora sanitarnego, dr. Zdzisława Lachowicza, od pełnienia funkcji asesora, a c. k. krajowego inspektora sanitarnego, dr. Kaliksta Krzyżanowskiego, od pełnienia funkcji zastępcy asesora w sądzie rozjemczym dla Zakładu

ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie.

Równocześnie P. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z P. Ministrem sprawiedliwości, na zasadzie § 38 ustawy z 28 grudnia 1887 Dz. u. p. nr. 1 ex 1888, względnie § 2. rozporządzenia ministeryalnego z 10 kwietnia 1889, Dz. u. p. nr. 47, powołał w ich miejsce c. k. starszego lekarza powiatowego, dr. Ferdynanda Obtułowicza, na asesora, a c. k. konceptistę sanitarnego, dr. Stefana Świątkowskiego, na zastępcę asesora sądu rozjemczego dla Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie na bieżący okres urzędowania.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 listopada.

Delegacye.

Plenarne posiedzenie Delegacyi austriackiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Delegacyi austriackiej, w dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos del. dr. Kozłowski i powołując się na zasadnicze zaznaczenie stanowiska delegatów polskich w kwestyi polityki zagranicznej, zarówno podczas ostatniej sesji de-

legacyjnej, jak i podczas tej sesyi, skreślone już zresztą przez p. dr. Germana, oświadczył, iż Koło polskie, zbudowane na podstawach narodowych jest nawskróś narodowe i zawsze świadome było swego obowiązku wobec państwa, nie tylko ze względu na dobre zrozumiany interes narodowy i nie tylko teraz, lecz także wówczas, kiedy w szóstym i siódmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia pozostawało w opozycji. Koło polskie zawsze dbało o stanowisko mocarstwowe Państwa wedle najlepszych sił swoich. Ale Koło polskiemu nie wolno zapomnieć o przesładowaniach swych rodaków, które bez wszelkiego powodu trwają dotąd. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej opinia publiczna miała sposobność przekonać się, że Polacy oparli się zakusom anarchii i prowokacyi. Jeśli mowca nie rozwdzi się dłużej nad smutnym losem Polaków w Królestwie Polskiem i innych krajach pod panowaniem rosyjskiem, oraz nad smutnym losem Polaków pod panowaniem pruskim, o czym mówił obszernie przed dwu laty, to nie należy uważać tego za zmianę stanowiska politycznego Polaków, lecz zdarzają się chwile, w których mlecznia jest najlepszą mową. Wybór chwili do podniesienia życzeń, delegaci polscy zastrzegają sobie na przyszłość. Mowca podnosi, że Polacy są świadomi długu wdzięczności dla Tego, w którego państwo dano mu możność rozwoju narodowego. Polacy podziwiali czyn patryotyczny Monarchy, kiedy, pomimo sędziwego wieku podjął podróż do Bośni. Polacy pragną podniesienia siły Austrii na zewnątrz, załagodzenia różnic wewnętrznych, podniesienia powagi Parlamentu, przyczem potępiają obstrukcyę bez względu na to, z której ona pochodzi strony.

Mowca uznaje zasługi Ministerstwa spraw zagranicznych, które w czasie niebezpieczeństwa zdołało zapobiedz pożarowi światowemu. Scharakteryzowawszy ostatnie lata polityki międzynarodowej i przytaczając zawarte w ostatnich czasach konwenie i ugody, wskazał mowca na to, że zadaniem wyłączeniem polityki austriackiej powinno być utrzymanie pokoju i wykonanie ugody, zawartej w Mürstegu. Zawarte w ostatnich latach traktaty działy, że sytuacja mocarstw pod względem wydatków na zbrojenie się poczynna być wprost niemożliwa. Jeżeli dawniej mówiono: *Bella gerant alii, tu felix Austria nunc*, to i dziś dla polityki austriackiej również pozostaje droga pokoju, a należy unikać wszystkiego, co politykę austriacką zapędzić mogłoby w konflikt, ale strzedz niezlomnie jej samodzielności. Austria pośredniczyć powinna w łagodzeniu przeciwności wśród grup sojuszników. Mowca uważa za najprzedszytniejsze zadanie polityki austriackiej usuwanie wszystkich trudności i pokojową interwencyę, gdzie to jest pożądane, oszczędziłoby się wówczas wiele na budowie „dreagouthów“ w Europie. Jeśli mowa o wytyczonej linii przyszłej polityki austriackiej, to zastrzedz sobie należy, aby polityka ta nie dawała się użyć do wyciągania kasztanów z ognia dla drugich. Kwestya aneksyi zastrzyżła się wskutek okoliczności ubocznych, mimo to, że była tylko zakończeniem dzieła, rozpoczętego przed laty trzydziestu.

Mowca wyraził następnie zadowolenie z powodu, że z Anglią znów łączą Monarchię dobre stosunki i że dawne napięcie już ustąpiło. Omawiając powody angielsko-niemieckiej rywalizacyi, ostrzega mowca Au-

ZE ŚWIATA.

II.

Szlakiem narodów: Brenner — Sterzing — Brixen — Klausen.

Z wąwozu skalnego o stromych ścianach, nakrytych niby czapką zabudowaniami fortecznymi, wypada pociąg w szeroką dolinę. Inny kraj, inny krajobraz. Znikają w oddali góry błyskające śniegiem na szczytach, zamiast lasów jodłowych i łąk, spalone słońcem wzgórza, pocięte w poprzek szeregiem winnej latorośli, zaciskają koryto rzeki Eisach, za niemi dopiero piętrzą się strome i nagie pasma skalistych gór. Cała dolina nie przenosi szerokości pół kilometra, i wlece się monotonnie wzdłuż rzeki, aż gdzieś, hen za Trydentem opada ku dółowi i roztopia się w zielonej nizinie rzeki Po. Pierwszem miasteczkiem, w którym pociąg się zatrzymuje w tej południowej krainie, jest Brixen, dawna stolica udzielnego księstwa świeckiego. dziś siedziba głowy duchownej ze starym, warownym pałacem arcybiskupim. Kościołów moc, klasztory, szkoły utrzymywane przez księży, seminarium duchowne... Na ulicach spotyka się wciąż czarne sutanny różnorodnego kroju obok białych i brązowych szat zakonnych. Na szczycie każdego niemal wzgórza wystrzela w górę, niby rakietą, biała smukła wieżyczka krzyżem zakończona, jednym słowem: państwo kościelne. Obok barokowej katedry stoi najciekawszy zabytek miasta Brixen, prastary, bo tysiąc lat liczący kościółek romański, z trzech krótkich naw sklepionych i tepej absydy złożony, każda z naw przysłonięta do połowy szerokim balkonem, opierającym się na łuku romańskim. Architektura ta, prawie wyjątkowa dla romanizmu, usprawiedliwia się tem, że w kościółku odbywały się niegdyś koncylja duchowne. Ściany pokryte cennymi malowidłami z XIII. i XIV. wieku, zostały ohydnie zeszpecone nieumiejętnym zeskrobywaniem później nałożonego tynku, lub doszczętnie zniszczone niedolnym przemałowywaniem; stracili brixeni-

czycy niepośledni, jak to znać po resztkach, zabytek miejscowej sztuki! Uczyć by im się u nas, u prof. J. Makarewicza, który ze znakomitą starannością uwolnił od pokrywającego je tynku malowidła ściennie w kaplicy Jagiellonów na Wawelu i w klasztorze Franciszkanów.

Posiada Brixen jeszcze krążanek gotycki w XV. wieku, również zdobny w ściennie malowidła, szczęśliwiej zachowane i składające chlubne świadectwo ówczesnej sztuce południowo-niemieckiej; tych na szczęście nie skrobano, bo nigdy nie były tynkiem pokryte, poprawiono umiejętnie i nieznacznie barwne obrazy ze Starego i Nowego Testamentu, niby ilustracye do Pisma Świętego, oparte na motywach z życia XV. wieku, z jego strojami i obyczajami, pojętymi żywo i z fantazyą.

Kwartal świecki w Brixen różni się tem od duchownego, że zamieszkują go chorzy i rekonwalescenci. Znajdują oni niedrogie mieszkanie, (pięć do siedmiu koron od osoby, wraz z całodziennem utrzymaniem), w kilku willach przeważnie nad rzeką, w pełnem słońcu położonych. Zakład knejpowski dr. Gugenberga trzyma prym między niemi, jest także znacznie droższy, tylko dla ludzi zamożnych dostępny; kto nie ma pieniędzy i ochoty do pozbywania się ich, ten udaje się do skromniejszego zakładu dr. Mohla. Lecz głównym czynnikiem odżywczym jest słońce, nie skąpi ono swych promieni nawet podczas zimy, ani w lato dżdżyste, gdy nieco wyżej, w Sterzing lub Brenner strumienie deszczu zalewają spragnionych ciepła i przybyszów z północy przez cztery tygodnie z rzędu, jak to miało miejsce w tym roku.

Drogą dla powozów przeznaczoną, nie koleją, radziłbym przebyć krótką przestrzeń dziewięciu kilometrów, dzielącą Brixen od Klausen. Skaliste olbrzymy przysuwają się tu nieco ku rzecze, a na każdym z licznych zakrętów odkrywa się widok nowy, na uroczę dolinki zielone, idące w głąb górskiego pasma wzdłuż strumienia, na zdobiące je zamczki, kościółki.... Okolica po opuszczeniu Brixen staje się ponętą, malowniczą, odczuł ją niegdyś Albert Dürer i unieśmiertelnił w rysunku, przedstawiającym jedną z grup skalistych po drodze (oryginał tego rysunku znajduje się w Albertynie, w Wiedniu), a na

sztychu tegoż mistrza, zwanym „Wielką Fortuną“, odnajdujemy widok samego miasteczka Klausen. Miasteczko posiada swoją historię i to nie byle jaką. Za czasów Konstantyna Wielkiego ustanowiono tu w roku 314 granicę między Italią a Illyrią i główna komora celna znajdowała się tu przez lat przeszło tysiąc, zjadł nazwa „Clausus“, zamknięcie. W r. 789 przeszło miasteczko pod panowanie Karola Wielkiego, który udzielił mu nadal prawa pobierania cła i odtąd datuje się rozkwit, który ciągnął się przez długie wieki. Świadczą o nim wspaniałe budowle, po części całkiem w ruinie leżące, jak zamek Branzoll, na wysokiej samotnej skale położony, którego wieża o ścianach dwumetrowej przeszło grubości i mury warowne do dziś dnia przetrwały; przed kilku laty zakupił je wraz ze skalą mieszczański z Monachium za 1000 kor. Nad miastem i zamkiem dominuje klasztor Säben na prostopadłym skalnym urwisku, mającym sto pięćdziesiąt metrów wysokości, położony. Był to niegdyś zamek również, siedziba panów na Säben, o których akta archiwalne i pieśni ludowa bajeczne historie opowiadają. Ostatni z rodu Leuthold, rycerz przesławny, był zarazem znanym w całym kraju śpiewakiem o duszy tkliwej i czarującym głosem; zmarł w roku 1465, „a ponieważ żona Gertruda z Ems, żadnym go potomkiem nie obdarzyła, stał się jego ród zrównany z ziemią“, zamek zaś, winnice i lasy przeszły na własność zakonu Benedyktynów. Odtąd powstały na szczycie skalistym trzy kościoły, a warowne mury doskonale się utrzymały, czepia się ich z wysiłkiem bluszcz tak stary, że pień jego, płasko do ściany przylegający, liczy 1-25 m. szerokości.

Okolica, jak z bajki. Skąły, drzewa prastare, mury, zdają się wraz z wodą strumienia szemrać opowieści o dawnych dziejach, o bojach i rycerzach, tradycya dzielności pozostała w ludzie, dorodnym postawą i pięknymi rysami, i jeszcze w roku 1809 stanęły uzbrojone kobiety tutejsze i dziewczki do boju z armią Napoleona. Niedaleko od Klausen znajduje się kilkadziesiąt kilometrów długości leżąca, wąska dolina „Gröden“ zwana, a w niej nowe dzwiny. Kolei niema, pocztowy wóz wlece się powoli, ustawicznie pod górę, ku dwom samotnie na znacznej przestrzeni leżącym wsiom: St. Ulrichs i St. Christina.

Kilkuset mieszkańców tej odludnej miejscowości porozumiewa się między sobą własnym językiem „latyńskim“, który nie jest, jakby przypuszczać można, mieszaniną włoskiego i niemieckiego, dźwięki jego obco wpadają w ucho, nie są śpiewne, a jednak ładne, pisowni język ten nie posiada. Mieszkańcy smukli i niezwykle urodziwi, zajmują się wszyscy bez wyjątku snycerstwem, a każdy ma swoją specjalność; przed domem jednego widziałem setki koników z drzewa, suszących się na słońcu, inny wycinał same krowy, jeszcze inny upodobał sobie koguty. Robota idzie sprawnie i szybko, jak w fabryce, podobno cała Austria i Niemcy czerpią ztąd drewniane zabawki dziecinne, niema w nich artyzmu, robota schematyczna, obliczona na ilość.

Lecz są między snycerzami artyści prawdziwi. Ci zwą się Herrgottschnitzer“ i wyrabiają krucyfiksy, figury Matki Boskiej, często grupy całe, służące za ozdoby ołtarzy w kościołach. Widziałem między krucyfiksami prawdziwe dzieła sztuki, lecz wartość ich artystyczna nie dorównywała cenie żądanej; rozwiązanie zagadkowego tego „uświadczenia“ wnet się znalazło w postaci pięknej „Miss“ amerykańskiej, która wszedłszy do warsztatu, przejrzała leżące na podłodze stopy figurek Chrystusa z rozpiętymi ramionami i wynalazłszy jedną, o wykonaniu prawdziwie artystycznym, zapłaciła bez wahania sumę daleko wyższą niż ta, której żądano odemnie. Wśród czeladników, pracujących w warsztacie, znajduje się często chłopiec prawdziwie zdolny, który z zamiłowaniem wykończy swą robotę, komponując przytem oryginalnie szczegóły niektóre, jak układ palców, złożenie nóg i fałdy chusty, wiedzą o tem miejscowi kupcy i amerykańscy Globetrotterzy, przeto czegoś, wychodzącego po za schemat, dokupić się nie można.

Lecz główny czar nie w sztuce snycerskiej leży, nabrała ona zanadto cech fabrycznych; poezya jakąś otacza ten piękny lud, mówiący własnym językiem, a dopełnia go przyroda, zapalając pożary co ranka i co wieczora na okolicznych skałach dolomitowych.

Henryk Różan.

stry, która nie jest państwem kolonialnem, by nie mieszała się w walkę współzawodnictwa, jakie z natury rzeczy wrze pomiędzy państwami kolonialnemi.

Mowca nie rozumie tego zapału, z jakim niektórzy delegaci niemieccy na posiedzeniach komisji budżetowej, a delegat hr. Gautsch na posiedzeniu plenarnem, wypowiadali podziękowanie dla sojusznika niemieckiego. Historyk z wywodów, wygłaszanych w parlamencie niemieckim, jasno pojmie, że bez Austrii Niemcy narażone byłyby na zupełne odosobnienie, co dowodnie pokazało się w Algeiras. Wówczas interwencja Austrii wiele zrobiła dla Niemiec. Austrii jest obojętne, kto ma hegemonię w Marokku, gdy dla Niemców nie jest obojętne, kto przoduje na Bałkanie. Stanowisko Francji mowca oznacza jako poprawne i wyraża radość z powodu, że dobry stosunek z Francją przetrwał próbę przesilenia.

Pomimo swej sympatii dla włoskiej myśli jedności, mowca nie może zrozumieć postępowania Włoch; z jednej strony ciągle zapewnienia przyjaźni na zjazdach ministrów, z drugiej strony ciągle zbrojenie się. Miasta włoskie na północy zmieniają się powoli w twierdze. A przecież z tem państwem żyje się w sojuszu!

Mowca daleki jest od tego, by mieszać się w waśń wiceburmistrza m. Wiednia z burmistrzem m. Rzymu, zauważa jednak, że obraza Papieża, który według włoskich ustaw zabiera prawa zwierzchnika, nie może być traktowana jako sprawa Włoch wyłącznie.

W dalszym ciągu swych wywodów mowca uzasadnia odporne stanowisko Polaków wobec neoslawizmu przesładowaniami, na jakie Polacy narażeni są w Rosyi. Mowca nie jest ani neoslawistą, ani panslawistą, ale prosta wdzięczność każe podziękować p. Kramarzowi za to, że zdobył się w Petersburgu na odwagę scharakteryzowania w tak stanowczy sposób przesładowania Polaków.

Co do wydałań z Niemiec, mowca pragnie, by hr. Aehrenthal wobec Prus okazał tę samą energię, jaką okazał włoski minister spraw zagranicznych wobec Austro-Węgier.

W końcu mowca wyraża nadzieję, że po jedynawca polityka Austro-Węgier przyczyni się do zmniejszenia wydatków na zbrojenia wojenne. (Oklaski).

Del. dr. Renner zaznacza przede wszystkim, że socjalni demokraci uważają obecną Delegację za przeciwną ustawie. — Przechodząc do omówienia polityki zagranicznej, wyłuszcza swe poglądy na prawa Korony w tym kierunku i czyni uwagę, że w polityce sojuszu nie odgrywają roli interesy ludności, lecz mocarstwowe stanowisko Państwa. Nie potrzebujemy polityki wielkiego mocarstwa prowadzić, my chcemy być wielkim państwem neutralnem, które w pierw-

szym rzędzie spełniałoby swe gospodarcze i społeczne zadanie. — Gdy cały świat pod względem handlowo-politycznym poszedł naprzód, my mieliśmy tylko walki narodowościowe. Socjalni demokraci na pierwszy plan wysuwają kwestję, jak narody są odżywiane i jak mają być utrzymywane.

Wicepr. Cichlarz wzywa dr. Rennera do porządku za słowa, sprzeczne z powagą Izby, jakich przy omawianiu polityki zagranicznej użył o cesarzu niemieckim.

Del. dr. Nitsche zwraca się przeciw uwagom dr. Rennera, skierowanym przeciw Najw. Dynastji i broni stanowiska Niemiec podczas aneksji.

Del. Kłofa cz oświadcza, że drożyna jest bezpośredni następstwem polityki zagranicznej, która musi być zdemokratyzowana, t. j. przystosować się do interesu szerokich warstw ludności. Mowca nazywa to lekomyślnością, iż austriaccy mężowie stanu zerwali z dawną tradycją utrzymywania dobrych stosunków z Rosyją i zastrzega się w końcu energicznie przeciw czynionym mu zarzutom zdrady stanu podczas przesilenia aneksyjnego.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal przedewszystkiem usprawiedliwiając niezwołanie Delegacji w terminie wcześniejszym, powołuje się na swe oświadczenie, złożone na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i stwierdza ponownie, że w r. 1908 w czasach zaostrzonej sytuacji międzynarodowej, nie mógł zwołać Delegacji, gdyż sama krytyka byłaby jeszcze zaostrzyła położenie, zwołanie zaś wcześniejsze Delegacji w roku bieżącym było niemożliwe ze względu na przesilenie na Węgrzech. Mowca stwierdza z zadowoleniem zgodność w zapatrywaniach delegatów tak na przeszłą, jak i na przyszłą politykę zagraniczną Państwa. Odnosi się to zwłaszcza do sojuszu. Opierając się na własnej sile i sojuszach mogą Austro-Węgrzy spokojnie spoglądać w przyszłość nawet, gdyby wbrew oczekiwaniom, nadejść miała nowa burza. My pragniemy spokoju — powiada P. Minister. — Znaczenie aneksji tkwi nie tyle w tem, że węzły łączności Bośni z Monarchią stały się nierozzerwalne, jak raczej w definitywnem rozwiązaniu kwestyi, pozostającej od lat 30 w zawieszeniu.

Wśród żywych oklasków delegatów zwrócił się P. Minister przeciw uwagom del. Rennera o Najw. Dynastji i Najj. Panu, obrażającym uczucia monarchiczne. Mowca wskazuje, jak ważną rolę odegrała Najw. Dynastja w rozwoju Monarchii, wskazuje na wielką cześć i podziw, którą wszyscy żywią dla Najj. Pana. Monarcha przez długie lata Swych Rządów wszystko uczynił, aby ludy mogły rozwijać się spokojnie. Jest przeto niewdzięcznością, że socjalni demokraci mówią tak o Najw. Dynastji i Najj. Panu, który

sankeyonował ustawę o powszechnem prawie głosowania. Następnie zastrzegł się P. Minister energicznie przeciw wyrażeniom del. Rennera o obcych monarchach. Ubolewania godne jest zwłaszcza wyrażenie się del. Rennera o cesarzu Wilhelmie, który w najpoważniejszych godzinach stał wiernie u boku Najj. Pana. Osobiste stosunki Monarchów były momentem rozstrzygającym w utrzymaniu pokoju na wiosnę 1909 r. Mowca wyraża nadzieję, że te stosunki także na przyszłość stanowią będą silną rękojmią pokoju.

W dalszym ciągu wystąpił P. Minister przeciw rozlicznym twierdzeniom prof. Masaryka odnoszących się do aktów w procesie Friedjunga i oświadczył, że jak już poprzednio zaznaczył na posiedzeniu komisji, materiały informacyjne dr. Friedjunga ani podczas aneksji, ani po aneksji, w niczem nie wpłynęły na politykę P. Ministra, a więc i na politykę austro-węgierską. To jest istotny moment, jaki Delegacja chce przyjąć do wiadomości.

Zarzuty poczynione przez prof. Masaryka posłowi austro-węgierskiemu w Belgradzie hr. Forgachowi, odpiera mowca z całą stanowczością. Prof. Masaryk czerpał materiał swój ze źródła zgoła nieobiektywnego. Najlepszym tego dowodem fakt, że gdy w pismach pojawiła się wiadomość, iż hr. Forgach ma być przeniesiony z Belgradu, rząd serbski za pośrednictwem poselstwa swego w Wiedniu wyraził życzenie, by hr. Forgach pozostawiono w Belgradzie, bo znany jest jako przyjaciel Serbii i szczerze pracuje nad utorowaniem dróg przyjaźni między Serbią a Austro-Węgrami. W sprawie wydałań z Prus wskazał mowca na swe wyjaśnienie złożone w komisji, poczem raz jeszcze stwierdził, że w wszystkich godnych uwzględnienia wypadkach interweniował u rządu niemieckiego i w większości tych wypadków osiągnął wynik pomyślny. Zresztą nie trzeba zapominać, że w pasach pogranicznych w Prusach, jakoteż i w innych krajach, w sprawie osiedlania się obcych, istnieją osobne, ostre przepisy, z którymi liczyć się należy przy reklamacyi.

W końcu mowca prosił, by Delegacja przyjęła budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z Delegacji węgierskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Delegacji węgierskiej w dalszym ciągu dyskusji nad budżetem armii zabrał głos p. Issekutz z partji pracy i żalił się z powodu, że Zarząd wojskowy nie uwzględnił żądań węgierskich.

Del. Hollo, z partji Justha, podniósł zasługi P. Ministra wojny, który pragnie rozwoju armii w duchu nowoczesnym.

Del. Rakowszky, z partji ludowej, przemawiał za budżetem.

Del. Kossuth przemawiał przeciwko budżetowi.

Del. ks. Windischgratz polemizował z mowcami poprzednimi i przemawiał za budżetem.

Del. hr. Bathyanyi, z partji Justha, przemawiał przeciwko budżetowi, hr. Stefan Tisza zaś za budżetem.

Po przemówieniach hr. Apponyiego i prezesa gabinetu hr. Khuen-Hedervarzego obrady odroczone do dzisiaj.

Wiedeń. Hr. Aehrenthal dał wczoraj drugi obiad delegacyjni, na który przybyli PP. Ministrowie Schönaich i Burian, obaj Prezydenci Delegacji dr. Głabiński i Lang, oraz delegaci austriaccy i węgierscy.

Wiedeń. *Wien. Allg. Ztg.* przynosi rozmowę swego współpracownika z Prezesem Delegacji austriackiej dr. Głabińskim, który oświadczył, że obrady Delegacji potrwać do środy lub czwartku przyszłego tygodnia.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych będzie dziś zamknięta, w sobotę i poniedziałek przyjdzie pod obrady budżet Ministerstwa wojny, we wtorek przypada w Wiedniu święto, obrady więc w środę lub czwartek mogą być zakończone.

Sprawy sejmowe.

(Regulacja Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem).

Regulacja rzeki Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, podjęta w myśl ustawy z r. 1893, nie została w zupełności wykonana, gdyż preliminarzowa suma kosztorysowa według projektu rządowego 3,200.000 koron z powodu wzrostu cen materiału i robocizny, tudzież potrzeby wykonania robót w znaczniejszych rozmiarach okazała się niedostateczną.

Wedle projektu Namiestnictwa, udzielonego Wydziałowi krajowemu, całkowite koszty regulacji Dniestru na wymienionej przestrzeni wynoszą 6,200.000 koron, zatem więcej o 3,000.000 kor. Ponieważ wykończenie regulacji Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem jest warunkiem skuteczności podjętej przez Wydział krajowy regulacji górnego Dniestru od Kornalowie do Rozwadowa, tudzież odwodnienia bagien naddniestrzańskich, Wydział krajowy przedłożył Sejmowi projekt ustawy, zapewniającej wykończenie regulacji Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem przez administrację Państwa kosztem 3,000.000 koron przy 40-proc. udziale

26)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: *La croisée des chemins*).

(Ciąg dalszy).

Dekoracja nowej Sorbony nie jest bez wdzięku, a nawet jest pięknie zastosowana. Ale nie umiała nie zachować z przeszłości, ani dawniejszego dziedzina, ani dawnej fasady. Wrażenie chłodu, obojętności, wieje z tych białych murów. Można by je porównać do owych bazarów ze Wschodu, przez które przechodzi się szybkim krokiem, gdyż nie tam nie zatrzymuje niczyjej uwagi. A przecież to w tych murach Pantagruel wygłaszał swe teorie „przez przeciąg całych sześciu tygodni, od czwartej rano do szóstej wieczorem“. Nie pozostało tu jednak żadnego śladu dawnych pokoleń. Najmłodsze za to ma dość miejsca, aby się uwidocznić. W hali, gdzie się oczekuje na godzinę wykładów, Paskal ze zdziwieniem zauważył pośpiech na wszystkich obliczach, a także wielki zastęp studentek.

— Czy widuje się je także na wydziale medycznym?

— Ależ tak.

Wszystkie dźwigały teki pod pachą. Żaden z tych drobnych szczegółów śmiałej zalotności, które czasami widzieć się dają na staniakach, lub we włosach robotnic paryskich, nie podnosił ich stroju. Spostrzedz było można wiele typów cudzoziemskich: klasyczną nihilistkę rossyjską o niepokojącym wejrzeniu, Niemkę w okularach, w sukni hermetycznie zapiętej po szyję. Młodzi ludzie, którzy zbliżali się do tych dziewcząt, traktowali je z koleżeńską poufałością, prawie bez umizgów.

„Niebezpieczna konkurencja — pomyślał sobie. — One są od nich cierpliwiejsze i mniej mają potrzeb...“

Pociągnął swego towarzysza ku schodom biblioteki. Na samym szczycie obraz Ro-

chegrossę'a przedstawia „Duszę ludzką budzącą się do Poezji“. Wszli na chybły szal, chociaż nie bez trudu, do jednej z sal przepelnionych. Profesor literatury mówił o genezie „Boskiej komedyi“. Cóż to za uroczą wymowa, w której erudycja stawała się gorącą i czyniła z mowy jedną z tych obojętności, za którymi przepadają Włosi, nazywając ich transformistami. Był to wykład podobny do latarni magicznej. Ukazywał w pochodzie całe starożytne społeczeństwo ze swoimi kostiumami, obyczajami, zwyczajami, sposobem myślenia. Zaułki, tawerny, piekarnie, pracownie, warstaty, zakryste, kościoły, ukazywały się kolejno wraz z tłumem, który hałasuje, śpiewa, je i pije, pracuje i modli się. A gdy te obrazy następowały jedne po drugich, głos pełny, swobodny, z towarzyszeniem krótkich, okrągłych gestów tłumaczył, wyjaśniał, komentował, opisywał pomniki, gmachy, szkicował fizjognomie, portrety ze ścisłością naukową, kryjącą się pod kwieciistością wymowy.

Przyszedłszy, aby badać słuchaczy, Paskal czuł się ujarzmiony wykładem. Zatopiony w swoim zawodzie, od dawna już nie miał sposobności używania tak wykintnej rozkoszy. Sam się cieszył, że wrażliwość jego pozostała tak nieznająca i z uśmiechem lubował się wykładem.

Używając jednego ze swoich zwykłych porównań, Paskal mówił sobie, że profesor, zamiast przedstawiać anatomiczne szkielety, wskrzeszał przeszłość w pięknych kształtach, w których krew pulsuje. A ponieważ przebył długą drogę, która od abstrakcji i teorii doprowadziła go do mozołnych studiów, odcinał teraz lepiej wartość tej sztuki.

„Ci młodzieńcy mają szczęście“, zakończył, spoglądając nareszcie na audytoryum. I ku głębokiemu swemu zdumieniu zauważył od razu, że to audytoryum, było oddzielone przepaścią od mowy! Gdyby byli z sobą w zgodzie, poznaliby to po nieuchwytnym drzeniu rysów, po zaledwie dosłyszalnym szmerze, który towarzyszy wykładowi, na znak, że jest zrozumiany we wszystkich odcieniach.

Ten wykład bezwątpienia na to zasługiwał. A tymczasem, rossyjska nihilistka rzucała pogardliwe spojrzenia na tego profesora,

który potrafił nadawać barwę fantazji. Nawet chronologii faktów; Niemka z podniesionym ołówkiem, czekała na daty, by je zapisać; jeden ze studentów coś rachował, drugi rysował plan maszyny. A wszyscy owi poważni, uważni, skupieni, zamiast korzystać ze sposobności napawania się u źródła Muz, czekali na suche formułki, aby je zapisać na pustych kartkach. A kartki były całkiem czyste. Bo i jakże notować wizje przełotne, jak mgła i cały nieporównany szereg gestów i barw?

Wszyscy oni widocznie byli zbici z tropu. Chcieli się uczyć, kształcić, zbierać materiały, pisać sprawozdania, zbierać fakty, a zmuszano ich, aby się bawili, słuchając.

Paskal, zniechęcony pociągnął ku wyjściu Rajmunda Gardane, który już zaczynał się niecierpliwie.

— To są idyoci — rzekł Paskal już na kurytarzu. — Nie nie rozumieją.

Gardane wziął w obronę studentów:

— Cóż dziwnego? Spieszno im rozpocząć karierę, zarabiać pieniądze. Wykład taki, do czego to podobne? Na co się przyda?

Paskal pokazał mu obraz Rochegrossę'a.

— Na to, aby „obudzić ich duszę“.

— Cóż to jest poezja? — spytał Gardane.

— Wszystkiego nie można analizować rozumem, mój kochany. Widziałem przed chwilą poezję, płynącą z przeszłości przez usta tego profesora, widzę ją, unoszącą się z rzeczy żyjących, jak mgłę. Jest ona także przecuciem ładu. To warto wiedzieć.

— Ale żyć z tego nie można.

We wszystkim, nawet w zachowaniu się swego towarzysza, Paskal miał bezpośrednio dowody praktycznego postępu tego indywidualizmu, którego był zapalonym wyznawcą w swych latach szkolnych.

Przeszli w górę ulicy des Écoles i zatrzymali się przy kawiarni Manette. Chociaż to był już początek listopada, powietrze było łagodne, pieszczotliwe, jak się to zdarza w późnej jesieni; usiedli więc na tarasie. Wokoło nich ludzie wałęsali się bez celu, zwykłe bowiem zajęcia nie weszły jeszcze w tryb normalny. Prawie wszystkie stoły, zewnątrz i wewnątrz były zajęte. Zo wszystkich stron

dochodziły ich szmery rozmów. Za jakąś chwilę Paskal odezwał się zdziwiony:

— Ależ, jakimże językiem oni mówią?

— Na lewo rumuńskim, na prawo hiszpańskim. Południowa Ameryka dostarcza tutaj także dużo żywiołów. Możesz pan jeszcze usłyszeć język nowo grecki, kilka słowiańskich i nieco japońskich.

Paskal, baczną na wszystko, spojrzał na tytuły dzienników, leżących na stołach: *l'Auto*, *Le Journal des Sports* itp. Przypomniał sobie piękne czasy dawnych ilustracji i wszystkich teorii sztuki, wiedzy, biologii, o których rozprawiał natem samem miejscu ze swoimi towarzyszami młodości. Po za nim, po drugiej stronie okna, pewna grupa tajemniczo się porozumiewała. Gardane objaśnił go, że to literaci. Urywki wyrazów przemylały się przez okno otwarte: była mowa tylko o teatrze, a przedewszystkiem o dochodzie z przedstawień.

— Za moich czasów — ozwał się Paskal — czem innym mieliśmy zaprzątnięte umysły....

— A zatem tak, jak najmłodszy? — spytał Gardane.

— Jaki najmłodszy?

— Tak, jest nowe pokolenie, które interesuje się ideami.

— Jakimi ideami?

— Ja sam nie wiem! Nacyonalizm, pozytywizm, czy też pewien rodzaj ideału demokratycznego. Albo wreszcie potęga asocjacji, kwestya syndykatów. Całe mnóstwo różnych rzeczy!

— A pan? spytał Rouvray — do jakiej przychyłasz się opinii?

— Ach! ja — rzekł Gardane, śmiejąc się i ukazując w uśmiechu piękne, połyskujące zęby — ja mam co innego w głowie.

Powstali z miejsca i przeszli się po bulwarze Saint-Michel. Nie tu nie wyróżniało studentów, zachowujących się bez zarzutu, mało głośnych, przechodzących bulwarem, od innej kategorii ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kraju i państwowej dotacji wodnej, a 20 proc. przy udziale państw. funduszu melioracyjnego w kosztach, który to rozdział kosztów unormowany już został ustawą krajową z roku 1893.

Namiesnictwo proponuje przeprowadzić roboty w ciągu lat dziesięciu, coroczna zatem renta 40-proc. datku kraju i państwowej dotacji wodnej wynosić będzie po 120.000 koron, coroczna zaś rata datku państwowego funduszu melioracyjnego po 60.000 koron. Ponieważ wnioski Namiesnictwa nadeszły do Wydziału krajowego już po wydrukowaniu preliminarza budżetu krajowego na rok 1911, postanowił Wydział krajowy pierwszą ratę zasiłku krajowego na tę regulację wstawić dopiero do preliminarza budżetu krajowego na rok 1912.

Wydział krajowy w przedłożeniu swem podnosi nadto, że gdy wskutek regulacji Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem nastąpiło znaczne pogłębienie łożyska i obniżenie zwierciadła wody, co wpływa ujemnie na wegetację wysoko cenionych pastwisk nadbrzeżnych, okazuje się potrzeba przy projektowanej budowie drogi wodnej Wisła-Dniestr skanalizowania tej przestrzeni Dniestru, zamiast budowy kanału lateralnego, czem osiągnięć się podniesienie zwierciadła wody i przywrócenie produktywności pastwisk.

*

(Z klubów sejmowych).

□ Na życzenie przewodniczącego klubu ukraińskiego p. dr. Lewickiego, zebrał się wieczorą wczoraj prezesi wszystkich klubów sejmowych polskich i ruskich przy udziale JEks. P. Namiesznika i P. Marszałka krajowego na wspólną konferencję. Na konferencji tej domagał się p. dr. Lewicki oznaczenia dokładnego ilości mandatów, ofiarowanych Rusinom w nowej ordynacji wyborczej. Na to ze strony polskiej podniesiono, że mogłoby to nastąpić dopiero przy sposobności oznaczenia okręgów wyborczych, co dotąd nie nastąpiło. Zasady przyjęte dotąd obejmują tylko ogólną liczbę posłów, oraz rozdział mandatów na poszczególne kurje.

P. dr. Korol był zdania, że obecnie należy tylko uchwalić budżet, a reformę wyborczą odroczyć do następnej sesji.

Z powodu nieobecności pp. dr. Głabińskiego i Stapińskiego, obrady przerwano.

Później obradowały komisje parlamentarne prawicy i lewicy, oraz kluby lewicy i ukraiński nad obecną sytuacją i reformą wyborczą.

Awans listopadowy w c. k. obronie krajowej.

(I.) Pułkownikami zamianowani zostali w pułkach piechoty podpułkownicy: Oskar Zawadil z 17 przy równoczesnym zamianowaniu go komendantem 33 i Konrad Kriesch z 22 przy równoczesnym zamianowaniu go komendantem tego pułku.

Podpułkownikami zamianowani majorowie w pułkach piechoty: Stefan Majewski w 18, Emil Stangl 16, Fryderyk Fiedler 22, Gustaw Keller 17; w pułkach kawalerii: Waleryan Fehmel 1 uł.

Majorami zamianowani kapitanowie w pułkach piechoty: Tomasz Samek 35, Karol Rosenkranz 20, Karol Giller z 21 w 19, Jan Opletal z 15 w 19, Karol Prettnier z 3 w 16, Franciszek Wanka z 33 w 10, Franciszek Knirsch 32, Ryszard Stummer z 6 w 36; w pułkach kawalerii rotmistrz: Jan Korger z 4 uł. w 2 uł.; w etacie oficerów dla służby lokalnej kapitanowie: Föbus Altmann nadkompl. 20 pp. przy równoczesnym zamianowaniu go referentem pospolitego ruszenia w komendzie X. korpusu; Henryk Gareiss nadkompl. w 22 pp., komendant okręgu pospolitego ruszenia nr. 22 w Czerniowcach, Tytus Masteniuk nadkompl. w 17 pp., komendant okręgu pospolitego ruszenia nr. 17 w Rzeszowie; w stanie nieczynnym: rotmistrz Antoni Boschina 1 p. uł.

Kapitanami zamianowani porucznicy: w pułkach piechoty: Józef Förster, nadkompl. w 33, frekwentant kursu dla intendentów, Armin David z 9 w 17, Karol Markes z 11 w 20, Karol Vydra 33, Franciszek Tauer z 1 p. strzelców krajowych w 17, Emil Müller z 33 w 3, Oskar Kupka z 7 w 18, Aloizy Cerny 35, Fryderyk Unczowski 22, Artur Fechter z 24 w 18, Herman Vidmar z 37 w 32, Franciszek Grund 22, Antoni Kabatnik 34, Gustaw Schultz 19, August Knöbl z 14 w 20.

Porucznikami zamianowani w pułkach piechoty podporucznicy: Stanisław Wójcik 16, Franciszek Reif 32, Józef Mates 32, Rudolf Uvira 36, Franciszek Knopf 22, Emil Siemsen 19, Michał Wirth 33, Jarosław Hlavska 18, Wincenty Kubata 35, Oskar Petsche 16, Emil Slusariuk 36, Eugeniusz Kowalski 34, Wojciech Hojdar 17, Franciszek Vinar 32.

Podporucznikami zamianowani w pułkach piechoty chorążowie: Wratysław Martilik z 25 w 33, Franciszek Melzer 32, Eugeniusz Pieczonka 19, Emil Busbach 19, Mieczysław Medwecki 17, Jan Kolař 36, Rudolf Scholz 16, Gustaw Spiess 34, Franciszek Koseh 32, Andrzej Hoch 16, Ryszard Macho 18, Rudolf Samek 36, Otto Neuwirth 34, Henryk Spiess 17, Jan Tošnar 33, Otto Wunsch 17, Antoni Preissler 20, Franciszek Stefan 16, Roman Fučík z 4 w 33, Józef Schreiner z 1 p. strzelców krajowych w 32, Włodzimierz Keller 35, Alfred Nowak 19, Karol Oschkrany 32, Ernest Parfait 16, Karol Lachnit 33, Edward Horn 36, Teodor Huleš 32, Karol Ofak 34, Jan Kinzl 34, Oskar Biela 35, Alfred Buček 17, Leopold Olbrich 18, Józef Jarzębecki 22, Fryderyk Nitsch 20, Józef Pilz 35, Otto Kirch 19, Karol Fišer 18, Gerhard Brickner 20, Albert Wagner 33, Antoni Müller 22, Gottlob Späleny 33, Franciszek Slovcich 18, Rudolf Krč 35, Wilhelm Pischon 22, Karol Pelz z 21, przydzielony do służby w 1 p. uł., Gustaw Hafenbrödl 32, Paweł Goldenberg 22.

Rotmistrzami zamianowani w pułkach kawalerii porucznicy: Adam Smiałowski z 1 p. uł. w 3 p. uł., Józef Vašek z 1 p. uł. w w dywizji konnej strzelców krajowych.

Porucznikami zamianowani w pułkach kawalerii podporucznicy: Fryderyk Kosman z 5 p. uł. w 2 p. uł., Wiktor Manzel z 5 p. uł. w 3 p. uł., Henryk Kubeck 2 p. uł., Wilhelm Hejny z 1 p. uł. w 2 p. uł.

Podporucznikami zamianowani w pułkach kawalerii chorążowie: Ludwik Tajovsky 1 p. uł., Fryderyk Merlin 2 p. uł., Arrigo Kurz i Alfred Pawłowski 3 p. uł.

Kapitanem zamianowany w artylerii polnej porucznik Robert Seifert, nadkompl. w 2 p. haubic, przydzielony do dywizji haubic polnych obr. kraj. nr. 13.

Podporucznikami zamianowani w artylerii polnej podporucznicy: Edward Zotig, nadkompl. w 31 p. dział polnych, przydzielony do 44 dywizji haubic polnych obr. kraj. i Jan Mauer, nadkompl. w 1 p. haubic polnych, przydzielony do 46 dywizji haubic polnych obr. kraj. (C. d. n.)

Wybory w Stanach Zjednoczonych.

D. 8 b. m. przystąpiły Stany Zjednoczone do przeprowadzenia wyborów powszechnych.

W obu Izbach kongresu mieli dotąd większość republikanie. W Izbie reprezentantów, w której zasiada 391 posłów, mieli 213 przedstawicieli, w senacie zaś 59 na 92 senatorów. Ten ostatni moment jest szczególnie ważny. Tylko jedna trzecia część ogólnej liczby senatorów ma być wybrana, w najpomyślniejszym więc nawet wypadku stronnictwo demokratyczne, współzawodniczące z republikanami, nie wzmoże się tam do tego stopnia, by mógł przepierać swą wolę, tem samem zaś i całe ustawodawstwo nie będzie mogło być pokierowane w duchu demokratycznym. Republikańska bowiem większość senatu zdoła zawsze unicestwić uchwały demokratycznej Izby reprezentantów. Tym sposobem nie da się także przeprowadzić w przyszłym okresie ustawodawczym rewizji taryfy cłowej, na czem demokratom tak bardzo zależy.

Walka wyborcza miała tym razem rozstrzygnąć przedewszystkiem o zwycięstwie lub klęsce Roosevelta, którego stronnicy już od szeregu miesięcy pracowali nad pozyskaniem umysłów dla b. prezydenta i przygotowywaniem mu przez to drogi do trzeciej prezydentury. Zabiegali te jednak spotkał dotkliwy zawód, przeprowadzone bowiem onegdaj wybory zakończyły się tryumfem demokratów, a więc pogromem republikańskich adherentów Roosevelta. Jak już zaznaczyliśmy, demokraci nie uzyskają przez to jeszcze zupełnej swobody akcyi, gdyż pomimo przewagi w Izbie niższej, w senacie będą majoryzowani, ale wielki sukces moralny, jakim jest pokonanie Roosevelta, hojnie opłaci im podjęte trudy.

Ale owo pokonanie prezydenta przypisują znawcy stosunków nie tyle zwiększeniu się popularności hasła demokratycznych, ile wpływowi trustów. One to użyły wszelkich możliwych środków, byle tylko nie dopuścić Roosevelta do osiągnięcia znawcy przewodnictwa stanowiska. Najbardziej trafiły podobno lekkim wyborcom do przekonania przestrogi, że zwycięstwo Roosevelta stał się musi przyczyną ogólnego krachu. Przytem Roosevelt sam wiele zaszkodził sobie niejasnym stanowiskiem wobec kwestyi prezydenckiej. Powrotu na tę godność wyrzec się nie chciał, z drugiej zaś strony nie mógł jawnie podnieść swej kandydatury, raz bowiem publicznie oświadczył, iż nie godzi się, by ktoś, kto dwukrotnie był już prezydentem, sięgał po tę godność po raz trzeci.

W kołach demokratycznych głoszą oczywiście, że Ameryka tylko powinszować sobie

może wyników wyborów. Republikanie, wedle opinii wymienionych kół, ciężko zawinili przez wprowadzenie wygórowanej taryfy Alldrich-Payne. Obalenie więc odpowiedzialnego za nią stronnictwa może tylko pomyślnie oddziaływać na dobrobyt Stanów Zjednoczonych. Przytem republikanie zadługo stali już u steru rządów; doprowadziło to do utworzenia się jakby żelaznego pierścienia polityków, którzy bardziej dbali o utwierdzenie swych wpływów i o zdobycie sobie korzyści materialnych, aniżeli o dobro ludu. Zwłaszcza upadek Stimsona, popieranego przez Roosevelta, spotka się w opinii publicznej z powszechnym uznaniem, człowiek ten bowiem odurzony hołdami dla swych niezawodnie cennych przyniołów osobistych i dla wysokiego stanowiska, jakie zajmował, stracił był równowagę do tego stopnia, iż posuwał się do kroków niezgodnych z duchem instytucji amerykańskich.

W końcu dla zrozumienia całej walki zaznaczyć wypada bodaj w krótkości główne zasady dwu wielkich partij, które stoczyły z sobą onegdaj rozstrzygającą walkę.

Owóż demokraci krzewią ideę zupełnej samodzielności każdego Stannu, a ponadto stoją twardo w obronie nietykalności starej konstytucyi. Są oni dalej zwolennikami cel handlowych o tyle jednak tylko, o ile tego potrzeba dla pokrycia niezbędnych wydatków.

Republikanie natomiast przejęci są zasadami centralistycznymi. Dążą oni mianowicie do skupienia całej władzy w Waszyngtonie. Do ich programu należy również zwiększenie armii stałej i floty, jakoteż wysokie cła ochronne. Teodor Roosevelt nadał polityce republikańskiej fizyognomję wyraźnie imperyalistyczną. Pozwalał on sobie często na wdzieranie się w odrębne ustawodawstwo pojedynczych Stanów i występował jako energiczny zwolennik cel prolektynjnych.

Oświadczywszy się przeciwko republikanom, wyborcy wystąpili tem samem przeciwko Rooseveltovi, któremu opinia publiczna za poduszczeniem demokratów główną przypisuje winę finansowych panik i zastoju w przemyśle i handlu w latach ostatnich.

Nowy Jork. Demokraci odnoszą w dalszym ciągu zwycięstwa. Według dotychczasowych obliczeń będą w Izbie rozporządzali większością 40 głosów.

KRONIKA.

Lwów. 10 listopada.

— Kalendarz.

Piątek (11 listopada): Marcina biskupa. — Spitosława. — Anastazyi.

Wschód słońca o godzinie 6:31 rano, zachód słońca o godzinie 3:47 po południu.

— Najj. Pan raczył udzielić najlaskawiej z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom Howiłowa wielkiego, w powiecie husiatyńskim, zapomogi w kwocie sześciuset kor., oraz pogorzelcom w Tenetnikach, powiatu rohatyńskiego, zapomogi również w kwocie sześciuset koron.

— Obiady delegacyjne u Najj. Pana odbędą się d. 12 i 14 b. m., każdym razem o godz. 6 wieczorem w sali Ceremonialnej Burgu wiedeńskiego.

— Ignacy Paderewski przejechał we wtorek przez Kraków w drodze do Warszawy z Zakopanego, gdzie przeprzeździł wraz z rodziną dla wypoczynku kilka dni (w tem dzień swych urodzin 6 listopada) w sanatorium dr. Dłuskiego. Po krótkim pobycie w Warszawie udaje się Ignacy Paderewski do Morges, w Szwajcarii, z kąd około Nowego Roku zamierza wyjechać w dłuższą podróż turystyczną do Indji.

— Z Uniwersytetu. P. Zygmunt Ziembiński, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 11 b. m., dr. A. Stögbauer: Szlakami współczesnej psychologii. Sala fizyki I. szkoły realnej, ul. Kamienna. Początek o g. 7.

— Towarzystwo filozoficzne odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 12 b. m., o godzinie 6 w sali VII na Wszechnicy (I p.). Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Tadeusza Sinki p. t. „Młodzieńcze wiersze Wergiliusza“.

— Ulgi w przymusowym ściąganiu zaległości podatków bezpośrednich i dodatków do nich. Skargi na niestosunkowo wysoką kosztów przy przeprowadzaniu realnych egzekucyj drobnych zaległości podatków bezpośrednich skłoniły Ministerstwo skarbu do stworzenia szeregu ulg w tym kierunku.

Wedle nowych przepisów ma się w zasadzie dopiero po bezskutecznej egzekucyi mobilnej przystępować do gruntowo-książkowego zabezpieczenia zaległości podatków bezpośrednich i dodatków do nich przez wcielenie prawa zastawu na realnościach dłużnika podatkowego

i przez ściąganie takich zaległości za pomocą egzekucyi realnej. Grutowo-książkowe zabezpieczenie, względnie przymusowe zaspokojenie z realnego posiadania dłużnika podatkowego nie ma wogóle być przeprowadzane przy zaległościach do wysokości 5 kor.; przy zaległościach od 5 do 60 kor. następować ma dopiero po upływie 1 i pół roku, a przy zaległościach ponad 60 kor. po upływie roku od chwili płatności zaległości.

Tylko w wyjątkowych wypadkach, n. p. jeśli grozi przepadnięcie pretensyi podatkowej, nadmierne utrudnienie późniejszego ściągnięcia, oporność dłużnika podatkowego i t. p. ulgi powyższe nie będą przyznane.

Nakoniec w wypadkach ściągnięcia zaległości podatków bezpośrednich i dodatków do nich za pomocą sądowej (mobilnej lub realnej) egzekucyi, nie będą likwidowane koszty sądowe (z wyjątkiem należności stemplowych i rzeczywiście poniesionych wydatków) przy zaległościach do wysokości 60 kor.; przy zaległościach od 60 do 150 kor. likwidowane będą tylko w połowie, a dopiero przy zaległościach ponad 150 kor. w całej kwocie.

Dzięki tym zarządzeniom koszt egzekucyi sądowej przy ściąganiu podatków bezpośrednich, ugniatające zwłaszcza drobnych opodatkowanych, doznają znacznego ograniczenia.

— Zgłaszanie chorób zakaźnych w fizykacie miejskim. Magistrat lwowski postanowił utrzymać nadal całodzienną inspekcję w biurze Fizykatu miejskiego, którą zaprowadzono w lecie ze względu na niebezpieczeństwo cholery. Niebezpieczeństwo zawleczenia sporadycznych wypadków cholery trwa nadal, a w pewnym stopniu nawet się zwiększyło wobec faktu, że Rząd zniósł częściowo nadzór lekarski na granicy Galicji, a równocześnie ludność i lekarze lwowskie przyzwyczaili się zgłaszać do Fizykatu wypadki podejrzanych lub stwierdzonych wypadków chorób zakaźnych w porze popołudniowej. Wypadki te można zatem i nadal zgłaszać w fizykacie także i po południu do godziny 8 wieczorem.

— Galic. Bank handlowy odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, dnia 10 b. m. punktualnie o godz. 5 po południu w lokalu Banku przy ul. Akademickiej 1. 3.

— Zebranie Członków kraj. Towarzystwa górniczego odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali wykładowej Gabinetu geologicznego w Krakowie, ul. św. Anny 1. 6, I p.

— Ślub. Dnia 29 z. m. odbył się we Lwowie w kościele OO. Jezuitów ślub panny Anny Wierchlejskiej, córki pp. Bolesławów Wierchlejskich z Kabarówiec, z p. Antonim Tyszkowskim, porucznikiem 4 pułku ułanów. Ślubu udzielił młodej parze ks. Haduk T. J. Po ślubie przyjmowała gości weselnych matka panny młodej śniadaniem w hotelu Georgea.

— Pogrzeb s. p. dr. Henryka Maxa, prezydenta Izby adwokackiej, odbył się wczoraj po południu w kościele OO. Bernardynów. — W pogrzebie wzięli udział JE. Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Aleksander Mnisek-Tehorzniński, prezydent sądu krajowego Miłaszewski, b. prezydent sądu krajowego Bauch nadprokurator Państwa Hinze, prokurator Państwa Barth, — prokurator Skarbu radca Dworu dr. Engel z wiceprokuratorem radcą Dworu Turek-Niewiadomskim i urzędnikami prokuratury Skarbu in corpore, cała palestra z wiceprezydentami Izby adwokackiej dr. Pomianowskim, dr. Czeszerem i prezesem rady dyscyplinarnej dr. Dziędzielewiczem, Izba notaryalna z prezydentem swoim Onyszkiewiczem, poseł dr. Tertil, prof. dr. Till i prof. dr. Stefko, członkowie Rady miejskiej, liczne grono ze sfer sądowych, oraz mnóstwo publiczności.

Nad grobem w krótkich, serdecznych słowach wiceprezydent Izby adwokackiej dr. Pomianowski pożegnał zwłoki zasłużonego prezydenta, a swego przyjaciela, a następnie przemówił imieniem Rady dyscyplinarnej adw. dr. Aschkenaze.

— Sprawa wydania rewolucjonisty Budowskiego w ręce władz rosyjskich. Niektóre dzienniki miejscowe podały — polegając na informacyi obrońcy w sprawach karnych dr. N. — nieprawdopodobną wiadomość, jakoby lwowski sąd krajowy uchwalił na żądanie rządu rosyjskiego wydać ściągane go za zbrodnię polityczną rewolucjonistę rosyjskiego niejakiego Budowskiego „w ręce zbirów rosyjskich“.

Z autentycznego źródła otrzymujemy informację, opartą na dokumentach urzędowych, zupełnie odmienną od przedstawionego przez dr. N. stanu rzeczy.

Choćby bowiem prawdą jest, iż sąd, nie rząd rosyjski odniósł się w drodze dyplomatycznej do władz austriackich o wydanie niejakiego Załniena Jewsejewicza Budowskiego, obwinionego o morderstwo, to jednak w danym wypadku sąd lwowski nie naruszył postanowień traktatowych, gdyż Budowskiemu nie zarzucono wcale zbrodni politycznej. — Fabuła, przedstawiająca udział Budowskiego w zamordowaniu policmajstra rosyjskiego jest przez autora artykułu jednostronnie skonstruowana i nie znajduje bynajmniej potwierdzenia w aktach. W rzeczy samej bowiem nie chodzi tu o morderstwo, popełnione na policmajstrze Czer-

niakowie, lecz o morderstwo popełnione na zwykłym podoficerze policyi. Nie jest prawdą, by wypadek miał zająć podczas zgromadzenia ludowego pod cerkwią w Hojnikach, na którym miał przemawiać jako rewolucjonista do ludzi; prawdą natomiast jest, że w czasie krytycznym żadnego zgromadzenia ludowego nie było i nie przemawiał żaden rewolucjonista. Przeciwnie w czasie krytycznym szedł rzeczony policyant wraz ze swoją żoną przez ulicę. Nagle zaczęły przystępować do niego kolejno jakieś nieznane mu indywidua, które rzuciły mu luźne pytania w sposób prowokacyjny i znikały. Napastowany tak był z początku skonsternowany, iż nie umiał znaleźć odpowiedzi. Gdy zaś następnie ochłonął i od jednego z napastników zażądał wyjaśnienia tych zagadkowych ataków, otoczył go nagle, jak z pod ziemi wyrosły, tłum, gromadnie po całym cesarstwie wówczas włóczących się grassantów i począł doń strzelać gęsto z browningów. Policyant przesyty 28 kulami padł w obliczu swej małżonki trupem, o grassanci rozpiechali się na wszystkie strony i ślad po nich zaginął. Jednym z tych napastników był Załnien Jewsejewicz Budowski, którego przed niedawnym czasem przychwycono włóczącego się w powiecie sokalskim i jako wielce podejrzanego obokrajowca odstawiono do starostwa w Sokalu. Tak wobec żandarmeryi, jakoteż wobec starostwa przyznał się, że umknął z Rosyi dlatego, aby uciec przed karą za zamordowanie policyanta, skutkiem czego starostwo poleciło odstawić go pod zarzutem zbrodni morderstwa do sądu.

Nie jest tedy prawdą, jakoby Budowski wobec starostwa w Sokalu, któremu zresztą ta sprawa była zupełnie obca, miał się wypierać morderstwa. Dopiero wobec sędziego śledczego we Lwowie starał się swoje przyznanie cofnąć, twierdząc, iż wobec starostwa do niczego się nie przyznawał, lecz jedynie podawał to, co ludzie z Rosyi o nim mówili.

Wszelkie nieporozumienie jednak jest tu wprost wykluczone, albowiem Załnien Jewsejewicz Budowski, liczący już 20 rok życia, jest wprawdzie Żydem rosyjskim, który dopiero w ostatnich latach do Królestwa przybył, w tym czasie jednak nauczył się władać językiem polskim, który też rozumie doskonale. Nie może przeto skutecznie się zastaniać brakiem znajomości języka polskiego i wykluczone jest, aby wszystkie osoby przesłuchujące go zrozumiały mylnie treść jego zeznań. Zresztą na dowód, iż doskonale rozumiał o co chodzi, może posłużyć fakt najnowszy.

Dnia 6 listopada 1910, a więc już po ogłoszeniu artykułu w jego interesie w jednym z tutejszych dzienników zamieszczonego, zgłosił się do prezydenta sądu karnego z żądaniem odebrania od niego ponownych zeznań, które obecnie zamierza zmienić, aby wykazać, że zarzucony mu czyn był zbrodnią polityczną. Prezydent sądu polecił wobec tego przystawić go do sędziego śledczego, celem spisania z nim protokołu.

Nie jest prawdą, aby sąd tutejszy przy rozpatrywaniu sprawy polegał na jakiejś, ničem nie popartej relacyi sądu mińskiego, gdyż sąd rekwirujący nadesłał wszystkie do załatwienia jego żądania wymagane dokumenty. Nie jest też prawdą, aby ów zabity policyant miał wydać polecenie aresztowania rewolucjonisty Wołodkiewicza za przemawianie na zgromadzeniu i aby to było hasłem do zabicia policyanta, a wobec przedstawionego wyżej stanu rzeczy nie jest też prawdą, aby Budowski działał w koniecznej obronie swoich towarzyszy, gdyż w rzeczywistości za inicjatywą jednego z napastników, który z zabitym w ten sposób zamierzał załatwić swój osobisty rachunek, posypał się na bezbronny i nic nie przeczuwającego policyanta grad kul, od których zginął.

Nie jest dalej prawdą, ażeby sąd tutejszy uchwałił wydać Budowskiego sądom rosyjskim, gdyż sąd ten, wedle przepisów ustawych, nie jest do powzięcia takiej uchwały uprawniony.

Sąd pierwszej instancyi bada tylko samą sprawę, treść nadesłanych mu dokumentów urzędowych i przepisy ustawowe obu państw interesowanych i wydaje w ramach traktatu swoją opinię prawniczą, którą następnie bada sąd krajowy wyższy, albo się do niej przyłącza, lub też nie. Ale nawet opinia sądu wyższego nie jest decydująca, gdyż o dopuszczalności lub niedopuszczalności żądania rozstrzyga ze skutkiem prawnym li tylko Ministerstwo sprawiedliwości. Tak więc na razie nie można bynajmniej utrzymywać, że Budowski musi być rekwirującym sądowi wydany.

Nareszcie nie zgadza się z prawdą twierdzenie, aby Budowskiemu w razie jego wydania groziła kara śmierci, gdyż wedle oznajmienia sądu, żądającego wydania, najwyższą grozącą Budowskiemu karą na wypadek jego zasądzenia jest zesłanie go do robót przymusowych.

— **Okropna nędza.** Zima za pasem, znowu więc przypominamy naszym czytelnikom i polecamy najgoręcej ich sercem i ofiarnością ośmdziesięciodwuletnią staruszkę, wdowę po bardzo wybitnym przed laty publicyście i działaczu społecznym.

Bezwład w nogach, następstwo całoro-

skiej cytadeli, i zupełne wyczerpanie sił rzuciły nieszczęśliwą staruszkę na barłóg boleści w kąciku wynajmowanym w suterrenach.

Przed śmiercią głodową w najrealniejszym słowa znaczeniu wybawi ją tylko ofiarność publiczna; do serce więc naszych czytelników pukamy, pewni pomyślnego oddźwięku.

Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze przyjmuje dla Zofii G. Administracya *Gazety Lwowskiej*.

— **Ofiary.** W Administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli w dalszym ciągu dla Zofii G. ośmdziesięciodwuletniej staruszki, wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym: A. R. ze Lwowa 6 kor., bar. W. Loebel ze Lwowa 5 kor., M. Cz. z Czortkowa 5 kor.; dla Józefy Sikosińskiej N. N. ze Lwowa 5 koron.

— **Zmiany wyznania we Lwowie.** W miesiacu wrześnieu zmieniło 38 osób wyznanie we Lwowie. Z tego 32 przeszło z obrzadku gr. kat. na obrzadek rzymsko-katolicki; jeden mężczyzna i dwie kobiety religii rzymsko-katolickiej przeszli na protestantyzm, a jeden protestant zapisał się do bezwyznaniowców; jedna kobieta gr. kat. wyznania przeszła na protestantyzm, a jedna protestantka na judaizm.

△ **Ogień.** W miejscu ustępowem na II piętrze realności przy ul. Trybunalskiej 1. 6 wybuchł wczoraj ogień. Wezwana telefonicznie straż miejska, ugasiła wkrótce ogień, wyrębiając płonącą ściankę drewnianą. Przyczyna wybuchu pożaru nieznana.

△ **Znaleziono:** w ulicy Akademickiej złoty zegarek emaliowany.

△ **Samobójstwo.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu „Metropol“ przy ul. Pańskiej odebrał sobie wczoraj po południu życie, celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, starszy komisarz okręgowej dyrekcji skarbu w Stanisławowie, Andrzej Sawicki, bawiący od onegdaj we Lwowie. Powód samobójstwa nieznany. Denat pozostawił jedynie kartkę z prośbą o zawiadomienie rodziny o dokonaniem samobójstwa.

Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

(△) **Uprowadzenie nieletniej dziewczyny.** P. Wójcikowa, wdowa po kierowniku fabryki stolarskiej udała się do policyi z prośbą o wyszukanie jej 16 letniej, przystojnej córki, którą uprowadziła ze Lwowa znana na bruku lwowskim tancerka tinglowa Orłowska. Córka Wójcikowej, Stanisława, za pośrednictwem ogłoszeń dziennikarskich otrzymała miejsce panny do szejcia u Orłowskiej, która przedstawiła się jako artystka teatralna. Dnia 1 b. m. Wójcikówna bez wiedzy matki wyjechała z Orłowską ze Lwowa. Rodzina dowiedziawsza się, że Orłowska wyjechała ma do Rosyi, gdzie otrzymała *engagement*, a tymczasem bawi w Krakowie z Wójcikówną. Matka tej ostatniej wezwała córkę do natychmiastowego powrotu, a ponieważ to nie nastąpiło, w obawie, iż utraci córkę, wezwała interweny policyi. Wyślano do Krakowa telegram, wczoraj nadeszła ztamtąd odpowiedź, że policja krakowska aresztowała już obie i przymknęła w areszcie. Wójcikówna odstawiona będzie do domu rodzicielskiego, Orłowska zaś oskarżona zostanie o uprowadzenie.

(△) **Wytracony z kawiarni.** Malarz pokojowy Karol Zatlókal bawiąc ubiegłej nocy w kawiarni „secesyjnej“, zrobił tam awanturę, a kelnerzy w brutalny sposób wyrzucili go na ulicę. Wyrzucony sponiewierał się zupełnie w błocie, a co gorsza, złamał sobie kostkę w kolanie i zwichnął nogę w dolnej części. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe, a sprawcę oddano sądowni.

(△) **Dotkliwie okradzeni.** P. Oswald Kümmelman, zamieszkały przy ul. Sykstuskiej 1. 38, powróciwszy ubiegłej nocy do mieszkania, zastał drzwi otwarte na oścież i sprawdził, że złodzieje zabrali mu z szaf wszystkie ubrania i bieliznę. Taki sam los spotkał dr. A. Hausmanna, zamieszkałego w pasażu Hausmanna w domu pod l. 2.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Leon Bitner, podnurzownik sądowy, w 57 roku życia; Ignacy Pichowicz, wł. realności, w 44 r. życia; Karolina Giebutowiczowa, wdowa po młynarzu, w 72 r. życia; Anna Kulczycka, żona wł. realności w 52 r. życia; Julia Dolnicka, wdowa po gr. kat. proboszczu, w 80 r. życia; Leon Rittner, podnurzownik sądowy, w 57 r. życia; Marya Rafalonowa, wdowa po oficyaliście prywatnym, w 70 r. życia; Marya Sławińska, żona emeryt. kasyera pocztowego w 63 r. życia; Domicela z Szymberskich Włodzimirska, matka radnego miejskiego p. Walerego Włodzimierskiego, w 77 r. życia;

w Witosławiu, Antonina z Wasilewskich Witosławska, siostra ś. p. Felicyi Boberskiej, w 79 r. życia;

w Poznaniu, August Denizot, zasłużony i poważny obywatel, ojciec profesora Politechniki lwowskiej;

w Saratowie, w Rosyi, Wincenty Mikułki, doktor medycyny, rzeczywisty radca stanu, przeżywszy lat 50.

w Piłatkowcach, Kazimiera z Rudrofów Dobkowska, w 26 r. życia;

w Peszcie, prezydent senatu Decsey, jeden

z najwybitniejszych prawników węgierskich, niegdyś prezydent węgierskiej kurii królewskiej;

— **Samobójstwo w areszcie policyjnym.** W aresztach policyjnych w Podgórzu powiesił się onegdaj na kracie więziennej Jakób Garch, stróż kamieniczny, aresztowany z powodu rozmaitych awantur z bójek.

— **Pomnik grobowy dla prof. Gumpłowicza.** Czytelnicy przypominają sobie tragiczną śmierć słynnego socjologa Ludwika Gumpłowicza i jego żony w Grazu. Przed rokiem profesor tamtejszego Uniwersytetu, Ludwik Gumpłowicz, schorowany starzec, tudzież sędziwa jego żona, od 20 lat ociemniała, odebrali sobie życie, które było dla nich już tylko beznadziejnym ciężarem. Przed 10 laty najstarszy ich syn, znany pisarz polski, Maks Gumpłowicz, lektor języka polskiego w Uniwersytecie wiedeńskim, zabił się wystrzałem z rewolweru. Dla tych trojga osób, spoczywających na cmentarzu ewangelickim w Matzleinsdorfie pod Wiedniem stworzył znany rzeźbiarz Stanisław Lewandowski piękny pomnik grobowy. Ogromna postać męska, symbol ślepego losu, gasi płomień życia na ołtarzu ofiarnym. Prasa wiedeńska podnosi wysoko zalety tego dzieła.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Wiednia donoszą, iż zbiegł ztamtąd jubiler Medjansky sprzeniewierzywszy towary wartości 100.000 koron.

— **Z prasy.** W poniedziałek bieżącego tygodnia ukazał się w Wiedniu pierwszy numer niemieckiego dziennika *Slavisches Tagblatt*, bezpartyjnego organu dla obrony i poparcia słowiańskich interesów. Jako wydawca i odpowiedzialny redaktor podpisuje pismo p. M. Jerinić.

— **Wystawa polska na Kaszubach.** W Kościerzynie odbędzie się w czerwcu przyszłego roku wystawa przemysłu polskiego, połączona z działem ludoznawczym. Komitet ogłosił odezwę, wzywającą do podpisywania funduszu gwarancyjnego. W skład komitetu wchodzi najwybitniejsi działacze polscy, wśród ludu kaszubskiego.

— **Samobójstwo w dzień ślubu.** Stacyonowany w Kufstein, w Tyrolu, wachmistrz żandarmeryi zastrzelił się w chwili, gdy miał pojechać do ślubu. Narzeczona, dowiedziawszy się o tem, zemściła i przez czas dłuższy nie można jej było ucieci.

Kronika prowincjonalna.

§ W Seminarjum nauczycielskiem męskim w Sokalu odbyła się, dnia 22 z. m. uroczystość szkolna ku uczczeniu 80 rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana. Po nabożeństwie zebrała się młodzież wraz z gronem w auli nowego gmachu seminarium. Przybyli też liczni goście. W wygłoszonem po części w języku polskim, po części zaś w języku ruskim przemówieniu wstępnem zaznaczył dyrektor Zakładu, iż uroczystość obecna nie odnosi się wprawdzie do poszczególnego czynu lub zdarzenia, niemniej przeto jest dziejowo doniosłą, wyjątkową i piękną: Oto widzimy przed sobą ukochanego, sędziwego Monarchę, pochylonego wiekiem, ale w pełni sił ducha, pełnego hartu nieugiętej woli, a przytem niezwykle wyrozumiałości i dobroci serca. Pomimo licznych chwil bardzo ciężkich i przykrych poświęca się On zawsze całej pracy dla dobra Państwa i ludów, dąży niestrudzenie do odrodzenia Państwa na nowych podstawach, baczny na wszystko — na potęgę Państwa na zewnątrz, rozwój handlu i przemysłu, oświatę, zabezpieczenie pokoju, a także na rozszerzenie praw politycznych, by wszystkich skupić do pracy dla własnego dobra. Właśnie ta praca była Jego ostoją w ciężkich chwilach, a głębokie poczucie obowiązku czerpał On w gorącej tradycyjnej religijności i pobożności rodu Habsburgów. Przytem był nie tylko pracownikiem wzornym, ale i najtłkliwszym Ojcem, Głową Rodziny, a gorące Swe uczucia rodzinne przeniósł na działwę wogóle (hołd działwy wiedeńskiej). Skupiając wszystkie ludy ku wspólnej pracy daje i nam możność poświęcenia wszystkich sił zgodnej pracy dla narodu i ojczyzny. — Następły chóry, muzyka i deklamacye („Mury Habsburga“) i piękny, serdeczny wiersz okolicznościowy, ułożony przez prof. zakładu S. Witoszyńskiego; uczeń szkoły ćwiczeń wygłosił „Cesarską łzę“. Deklamacye były wygłoszone starannie i ze zrozumieniem, a już czarowały wszystkich chóry i orkiestry pod pełnym szczerem zapału i umiejętnym kierownictwem prof. Zegarkowskiego; wyksztalił on cały szereg doskonale wyszkolonych śpiewaków i skrzypków. Wieniec melodji narodowych, polskich i ruskich, pozostanie na długo we wdzięcznej pamięci słuchaczy. Uroczystość zakończyło odśpiewanie Hymnu ludu.

Kronika zagraniczna.

* Krwawa awantura na jarmarku. Z Nowocerkawska donoszą: Na dorocznym jarmarku okręgu dońskiego dwaj oferowie kozaków dońskich podczas sprzeczki z handlarza-

mi koni zostali opadnięci przez tłum. Broniąc się oficerowie zabili jednego chłopca, a zranili dwu policyantów i trzech chłopów. Następnie jednego z oficerów tłum zabił, a drugiego ciężko zranili.

* Odznaczenie prof. Ehrlicha. Z Belgradu telegrafują: Król Piotr serbski nadał wynalazcy środka na przymiot „606“, prof. Ehrlichowi w Frankfurcie order Sawy I. klasy,

* Katastrofy na morzu. Jedno z pism londyńskich donosi, że obu podróżnych, okrętu „Preussen“, pewnego doktora i profesora, którzy jechali do południowej Ameryki, uratowano. Burza ustała. Okręt „Preussen“ jeszcze w ciągu wczorajszego popołudnia miał być uruchomiony.

Na Białem Morzu zatonął parowiec holenderski „Gemma“ wskutek burzy z całą załogą. Z okrętu norweskiego „Giela“ widziano, jak statek zagłębił się przodem w morze tak, że śruby pracowały w powietrzu i po chwili zapadł w głąb. Ratunek był niemożliwy.

Okręt stacyjny niemiecki w Konstantynopolu „Loreley“ w drodze do Korfu został przez wichier rzucony na skały w pobliżu Lepanto i znajduje się w groźnym położeniu. Wyślano do Lepanto grecki okręt wojenny do pomocy.

* Strajk w Walii. Sytuacya w obszarze dotkniętym przez strajk w Walii budzi zaniepokojenie. Z 10 pułku huzarów wysłano tam osobnym pociągiem 200 żołnierzy, prócz tego 300 policyantów londyńskich. Podczas zaburzeń nocy ubiegłej zniszczono urządzenia wentylacyjne w dwu kopalniach, skutkiem czego 400 koni w kopalniach uduślo się. Cały obszar przedstawia obraz zniszczenia. Kilku policyantów ciężko zraniono.

Telegramy z Cardiff donoszą, że w zagłębiu Clydaeh wybuchły ponowne rozruchy. Strejkujący czynnie atakowali kilku policyantów, wielu z nich ciężko poranili. Obawiają się o generalnego dyrektora kopalń Llevellyna, który z 50-ma ludźmi zamknięty jest na głównej stacji kopalń węgla w hrabstwie Glamorgan. Llevellyn z owymi 50-ma ludźmi trzymają w ruchu maszynę, aby zapobiedz zalaniu kopalni.

Minister spraw wewnętrznych pragnie pośredniczyć w sprawie strajku w południowej Walii. W Londynie odbywa się konferencya z przedstawicielami górników w sprawie załatwienia różnic. Wojsko wysłane celem stłumienia zaburzeń otrzymało rozkaz zatrzymania się w Swindon. Strajk woźniców w Liverpoolu zażegnano.

* Powodzie we Francyi. W departamencie Ardeche wyrządziła powódź znaczne szkody. W niektórych miejscowościach domy znajdują się pod wodą. Na całym niemal terytorjum departamentu poniszczył cyklon drogi, komunikacya kolejowa między Teile a Calais przerwana. Pociąg osobowy musiał zatrzymać się w drodze, gdyż tor kolejowy znajdował się na pół metra pod wodą. W gminie Saint Mead od piorunu zginęła jedna kobieta.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert de Manéna. — „Manon“).

Z szeregu koncertów zapowiedzianych przez gal. biuro koncertowe p. Türka, usłyszeliśmy w poniedziałek pierwszy. Artystą, który zainaugurował sezon wielki był Joan de Manén, tere-nem zaś wielka sala Filharmonii, która pozabawiona dotąd konkurencyi, współdziałać w tym roku będzie z nową salą gal. Towarzystwa muzycznego.

Joan de Manén nie po raz pierwszy gości we Lwowie. Przed dwoma już laty grał w tej samej sali i podobał się ogólnie. Jest to artysta bardzo poważny, posiadający wszystkie dane, by ująć nie tylko warstwy szerokie (sprawnością techniczną i słodyczą tonu), lecz i tych wszystkich, którzy głębiej pojmują zadanie artysty. Dlatego część pierwsza programu Manéna (Beethoven i Bach), jakkolwiek oddana stylowo, znalazła mniejsze koła oklaskujących, od drugiej, w której przeważały utwory obliczone więcej na efekt, lub tracące o łzawe struny słuchaczy.

Pieśń (op. 8 b.) kompozycyi koncertanta, nie daje pojęcia o głębszych zdolnościach twórczych Manéna.

Współdziałającym w koncercie był Joachim Nin, pianista wysoce utalentowany i wytworny akompaniator. Już sam układ programu świadczył o poważnych zapatrywaniach artysty, a wykonanie jego, szczerze i stylowe, dokonało reszty.

Opera tymczasem w przygotowaniu do sezonu wagnerowskiego (dla którego pozyskała dyrekecyą Bandrowskiego, Oleskę i Skibińską) obraca się w repertuarze więcej znanym. Do tej pory wykonano między innymi „Halke“, „Opowieści“ i „Manon“. „Halke“ kierował weale sprawnie p. Wolfsthal, resztą przedstawień p. Ribera, pierwszy i właściwy kapelmistrz sezonu tegorocznego.

Z wymienionych przedstawień wyróżniła się wczorajsze „Manon“, dzięki przedstawicielce głównej postaci, a to p. Bohusowej, która zalicza ją szcześnie do najpiękniejszych ze swo-

jego repertoaru. Sympatyczna artystka interpretuje ją z wdziękiem szczególnym i z finezyą godną podkreślenia.

Na szczere pochwały zasłużył p. Łowczyński w partii kawalera de Grioux, szczególnie zaś za ustęp końcowy w drugiej odsłonie. Pp. Tarnawski, Szymański, Okoński i inni spełniali swe zadanie sumiennie.

Słabą stroną wczorajszego wykonania były ustępy zespołowe. W pierwszym akcie tercet niewieści, brzmiał nierówno i nieczysto, nie zawsze też dociągnięte były nuty kawalera Bretigny, w akcie drugim, a i chór dewotek w odsłonie trzeciej wyróżniał się intonacją wątpliwej czystości. Winę ponosi zapewne zbyt dorywcze odświeżenie tej opery, nie granej przecież od szeregu miesięcy.

Dante Baranowski.

Bezimienny. „Pieśń uwodziciela“, powieść. Warszawa 1910. Nakładem księgarni St. Sadowskiego. (Nowości literackie J. XXXIII).

(j. g.) Nie można się dziwić, że autor tej książki skrył swe nazwisko za osłoną szablonowego pseudonimu, owszem poniekąd należy mu to poczytać za zasługę. Dobrze, że taki właśnie pisarz pozostanie bezimiennym, leży to i w jego interesie i w interesie czytelników jego książki, których oby było jak najmniej. „Powieść“ najmniejsza nie ma nic wspólnego z literaturą. Składa się z szeregu listów pisanych przez „uwodziciela“ do młodej panny i z kilku odpowiedzi tej „ofiary“. Listy te przepłatane są od czasu do czasu lichemi wierszami, tchną rozwlekłą, pospolitą lubieżnością, przyczem stawiają bohatera „powieści“ w świetle wprost ohydny.

O jakiegokolwiek kompozycji, o skonstruowaniu linii psychologicznej nie ma mowy. Książka ta jest jeszcze jednym dowodem więcej, że kwestye erotyczne mogą być tematem tylko dla pisarza z rzeczywistym talentem. W przeciwnym razie jeden tylko odruch mogą wywołać: obrzydzenie.

Nie wiemy, jaki cel może mieć publikowanie podobnych książek. W wydawnictwie „Nowości literackie“, które drukuje autorów tej miary co Tetmajer, Lorentowicz, Jaroszyński, Rydel i t. d. „Pieśń uwodziciela“ znaleźć się chyba nie była powinna. A dodać musimy, że piętnuje ją jeszcze inna wada: książka p. Bezimiennego mimo całą na sensację obliczoną śmiałość tematu, jest niesłychanie nudna.

Znany skrzypek, Wacław Kochański, wystąpi w drugiej połowie listopada z własnym koncertem w sali Towarzystwa muzycznego. Zamówienia na bilety przyjmuje skład nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka 8.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz 15-ty „Miłość cygańska“, operetka romantyczno-komiczna w 3 akt. Fr. Lehara.

W piątek po raz pierwszy wznowienie „Ludwik XI.“, tragedia w 5 aktach K. Delavigne; z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Warszawianka“. Pieśń z roku 1831, napisał Stanisław Wyspiański i „Panna męzka“, komedia w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie „Lohengrin“, opera w 4 aktach R. Wagnera, gościnny występ pp. Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss i Heleny Oleskiej.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ M. Lewickiej, T. Łowczyńskiego, Stan. Tarnawskiego i Adama Okońskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach A. Nowaczyńskiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Głupi Jakób“, komedia w 3 aktach T. Rittnera.

We wtorek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego; występ p. Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego, J. Szymańskiego, St. Tarnawskiego i A. Okońskiego.

We środę po raz drugi „Głupi Jakób“, komedia w 3 aktach T. Rittnera.

We czwartek po raz 22-gi „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno; debiut Wilhelminy Rollówny w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 11 listopada. „Makbet“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, 12 listopada. „A pisa tańczy“, baśń huty szklanej w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

W niedzielę, 13 listopada, po południu, „Głupi Jakób“, komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 13 listopada, wieczorem „A pisa tańczy“, baśń huty szklanej w 4 akt. Gerharda Hauptmana.

W poniedziałek, 14 listopada, „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

Głosy publiczne.

Wszystkim, którzy w nieszczęściu, jakie na nas spadło, pocieszała nas życzliwym słowem współczucia i wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w dddaniu ostatniej posługi naszemu ś. p. Zygmuntowi, przesyłamy z głębi serca płynące wyrazy najszczerzej, głębokiej wdzięczności.

Dr. Ernest Adam z rodziną.

OSTATNIA POCZTA.

— P. Prezydent Ministrów bar. Bie-nert h miał d. 8 b. m. wieczorem dłuższą konferencję z p. dr. Kramarzem.

— Jeden z berlińskich dzienników donosi, że ces. Wilhelm zaproszony został przez cara do Petersburga i że uda się tam w kwietniu.

— Z Poznania donoszą, że w pobliskim Żabikowie odbył się wiec tamtejszych kolonistów niemieckich. Przewodniczący, kolonista Schönemann, dowodził, że 180 kolonistów, których osiedlono w Żabikowie czują się ciężko pokrzywdzeni. „Landbank“, który ich przy pomocy władz osiedlił, płacił za ziemię najwyżej 300 marek, a sprzedał im ją po 800 do 1700 marek za morg. Więcej niż 100 kolonistów zawiedzionych w swoich nadziejach, opuścili Żabikowo, straciwszy swoje majątki. Koloniści zmuszeni są paktować z Polakami, aby u nich znaleźć poparcie; rząd nie może od nich wymagać, ażeby byli o chłodzie i głodzie rozsądnymi germanizacyi, woła raczej, żeby ich dzieci zostały katolikami i Polakami.

— Budżet Rzeszy niemieckiej, jak donoszą z Berlina — zamyka się w zapotrzebowaniu i pokryciu sumą 2,707,819.913 marek. Nowe żądania w dziale wojskowym wynoszą 16,000.000 marek.

— We francuskiej Izbie deputowanych toczyła się wczoraj dalsza dyskusja nad interpelacyami.

Prezes gabinetu Briand zapowiedział, że postawi kwestję zaufania w sprawie reformy wyborczej.

Dep. de la Haye wśród wielkiej wrzawy w Izbie atakował osobiście Brianda w bardzo ostry sposób.

Prezydent ministrów Briand stwierdził, że interpelanci nie zaatakowali ogólnej polityki gabinetu, która pozostaje polityką gabinetu ubiegłego. Następnie oświadczył, że jeśli Izba nieda rządowi do dyspozycji środków ustawowych, by zapobiedz takim wypadkom, jak ostatni strajk kolejowy, to rząd ustąpi. Powtórzywszy, że ogólną zasadą polityki rządu jest: wolność i sprawiedliwość, postawił kwestję zaufania.

W głosowaniu Izba 296 głosami przeciw 209 uchwaliła porządek dzienny, wyrażający rządowi wotum zaufania.

— *Narodni List* w Belgradzie twierdzi, że partya spiskowców w nosi się z zamiarem urządzenia nowej rzezi. Wedle tej informacji, układają spiskowcy, iż w razie śmierci ks. Aleksandra, ks. Jerzy, wielu posłów i notabłów zostaną zamordowani, króla Piotra zmusi się do abdykacyi, a na tron wyniesiony zostanie ks. Paweł, syn ks. Arsena.

SEJM.

(107 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 10 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 9 m. 40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze zgłoszony wniosek i interpelacje.

P. dr. Bednarski i tow., zgłosił wniosek o zaliczenie Nowego Targu do miast rządzących się na mocy ustawy z r. 1889.

Interpelacje wnieśli pp.: Ptak i tow., w sprawie budowy 4-klasowej szkoły w Bieńczykach; Kędzior i tow. w sprawie koncesyi szynkarskiej w Ostrowej.

Z kolei sekretarz p. M. Urbański odczytał oświadczenie, podpisane przez 95 posłów polskich w odpowiedzi na protest p. dr. Lewickiego przeciw protokołowi i ważności obrad posiedzenia z dnia 7 b. m. Oświadczenie stwierdza, że pomimo usiłowań klubu ukraińskiego, by zakłócić obrady krzykiem, trąbieniem, gwizdaniem i stukaniem, całe posiedzenie odbyło się zgodnie z postanowieniami regulaminu, a w proteście nie wymieniono ani jednej okoliczności faktycznej, która uzasadniałaby w myśl regulaminu ten protest.

P. Skwarko zwrócił się następnie do JE. P. Marszałka krajowego z zapytaniem, czy jego zarzuty przeciw protokołowi będą odczytane i dołączone do protokołu.

JE. P. Marszałek krajowy oświadczył, że je w tej chwili dopiero otrzymał i zaznacza, że postąpi w myśl regulaminu, poczem udzieli głosu w ogólnej rozprawie nad budżetem p. dr. Lewickiemu.

P. T. Staruch woła: Dla nas niema porządku dziennego!

P. Skwarko: Chyba o reformie wyborczej!

P. dr. Lewicki zabiera głos.

W tej chwili (godzina 9-50) z ław posłów ukraińskich, wśród okrzyków: „Reforma wyborcza!“ odzywają się czyniele, trąbki myśliwskie i konduktorskie, tam-tam, gwizdanki, dzwonki, Wrzawa trwa bez przerwy.

P. dr. Lewicki przemawia głosem tak mało donośnym i zrozumiałym, że w najbliższym jego sąsiedztwie niepodobna zrozumieć ani słowa, tak, iż niewiadomo, czy rzeczywiście przemawia, czy też tylko porusza ustami. Od czasu do czasu tylko, gdy posłowie ukraińscy z mniejszą energią koncertują na swych instrumentach, mowca przestaje poruszać wargami, względnie mówić. Po pewnym czasie zwraca się do stojących przed nim stenografów i zapytuje: „Dlaczego panowie nie piszecie, przecież ja głośno mówię“.

P. dr. Lewicki otwiera tom wydawnictwa „Zapiski naukowego Tow. im. Szewczenki“ w miejscu, gdzie wydrukowany jest artykuł Jana Kreweckiego „Podział Galicji“, traktujący o projekcie z r. 1850 podziału Galicji (wraz z Bukowiną) na trzy części, z trzema Sejmami. Mowca palcem wskazuje na mapkę, dołączoną do artykułu, oraz na różne ustępy tego artykułu.

P. dr. Kurowiec: O czym pan mówi?

P. dr. Lewicki: Mówię o kuryach na podstawie tej mapy. Mowca odwołuje się następnie na § 10 a) ustawy krajowej dla Bukowiny, oraz na § 10 i § 11 ustawy morawskiej (*Ausgleichsgesetz*).

Z kolei dementował p. dr. Lewicki zarzuty, jakoby Rusini w sprawie reformy wyborczej postępowali chwiejnie. Za punkt wyjścia rokowań w sprawie reformy uważali Rusini zawsze stosunek procentowy mandatów polskich i ruskich. Do tego czasu ze strony polskiej nie przedłożono żadnej propozycji, a nawet na wczorajszej konferencji przewodniczących klubów Polacy nie byli w stanie przedłożyć żadnych propozycji i określić, jaki procent mandatów zamierzają dać Rusinom. Następnie protestował mowca przeciw nielojalnym zarzutom, jakoby w klubie ruskim w tej sprawie istniała jakaś różnica poglądów.

P. Federowicz: Niech pan kolega idzie na trybunę, bo tu panu przeszkadzają pańscy koledzy klubowi!

P. dr. Lewicki: My wszyscy jesteśmy w tem zgodni, że polskie propozycje nie są do przyjęcia. Tego rodzaju nielojalne zarzuty mogą tylko stanowić przeszkodę do dalszego porozumienia. Dalej podniósł mowca, że dotychczasowe rokowania w sprawie reformy nie doprowadziły nawet do ustalenia najważniejszych zasad.

Mowca wskazywał na cyfry, zawarte w broszurce „Statistische Untersuchungen“ Rauchberga, oraz na artykuł o reformie wyborczej w *Dile* z 29 września 1909 r. O ile można z luźnych słów, wypowiedzianych przez mowcę nieco głośniejsz, zrozumieć, domagał się on, aby cyfra mandatów ruskich była pośrednią między 33 pre., które odpowiadają sile podatkowej, a 40 kilka pre., które odpowiadają liczbie ludności. Gdyby nie cheiano przyjąć tego za podstawę żądań ruskich, to miarodajnym powinien być procent mandatów ruskich parlamentarnych t. j. 26 do 28 pre. Ze strony polskiej niema jednak — zdaniem mowcy — w żadnym kierunku propozycji, a te zasady, które ustalili już między sobą Polacy, stanowią same punkty sporne dla Rusinów. I tak już na pierwszy punkt co do wirylistów, których liczbę chcą Polacy podwyższyć z 12 na 15, nie mogą się posłowie ruscy zgodzić, raz ponieważ w demokratycznej reformie wyborczej ta przestarzała instytucja powinna być zniesiona, a nie rozszerzana, powtóre, ponieważ to podwyższenie z 1/4 części procentowy stosunek Rusinów w tej kuryi obniża na 1/5 część. Drugi punkt sporny jest w kuryi wielkiej własności. Jeżeli już ta uprzywilejowana kurya — mówi p. dr. Lewicki — ma być zatrzymana, to Rusini muszą się domagać, żeby ona i dla nich była dostępna. Nie mogą się też zgodzić na petryfikację tej kuryi, która uniemożliwiłaby dalsze zmiany, bardziej demokratyczne.

Podobnie i w miastach muszą domagać się Rusini zastępstwa dla ruskiego mieszczaństwa i robotników, dlatego domagają się zaprowadzenia katastro narodowego dla mniejszości ruskich po miastach.

O godz. 11-50 obstrukcja techniczna posłów ukraińskich jakby na dany znak uciechła. P. dr. Lewicki oświadczył teraz, że starał się wykazać, iż sprawa reformy wyborczej nie postąpiła naprzód, bo nawet w

najgłówniejszych punktach nie przyszło do kompromisu. Niezgodne z prawdą jest twierdzenie, rozszerzane w kraju, a nawet w Wiedniu, jakoby Rusini odrzucili gotowy kompromis, bo żadnego kompromisu nie proponowano. a były tylko ogólnikowe propozycje, które Rusini uznali za możliwy punkt wyjścia do dalszych rokowań. W szczególności w tem, co jest najważniejsze t. j. co do procentowego stosunku mandatów ruskich, nie było nawet dotychczas propozycji, a także wczorajsza konferencja przesyłała w tym względzie nie doprowadziła do rezultatu. Istnieją jeszcze inne poważne różnice. Rusini nie mogą się zgodzić na powiększenie liczby wirylistów, muszą zastrzedz się przeciw petryfikacyi, a dalej mogą się zgodzić na nową ordynację tylko pod warunkiem, że mandaty mniejszości narodowych będą zabezpieczone na podstawie katastro narodowego. Natomiast nie mogą się zgodzić Rusini na okręgi dwu lub więcej mandatowe.

Polacy mają zamiar, po skończeniu debaty budżetowej, a przed uchwaleniem ustawy finansowej uchwalić zasady reformy wyborczej, na podstawie których nieustająca komisja przy współudziale Wydziału krajowego ma wypracować projekt ustawy. Tymczasem wobec wymienionych różnic między Polakami a Rusinami zupełnie niemożliwe jest uchwalenie nawet zasad najgłówniejszych. Cała sprawa stanęła na martwym punkcie. Zanim nie przyjdzie do ugody w sprawie procentowego stosunku mandatów — mówił p. dr. Lewicki dalej — rzecz ani o krok nie może iść naprzód, chociaż co prawda Polacy chcieliby jednostronnie ustalić zasady i zignorować protest zastępców narodu drugiego.

Póki chodziło o walkę za reformą wyborczą, Rusini byli dobrymi, jako sojusznicy lewicy i ludowców, obecnie jednak postąpiła lewica z nimi niegodnie, chcąc nad zadaniami całego ruskiego narodu przejść do porządku dziennego. Z tego Rusini muszą wyciągnąć jak najdalsze konsekwencje, aby niedopuszczyć do brutalnego pogwałcenia praw swego narodu. Rozumieją oni, że ich stanowisko jest trudne, że Polacy swą olbrzymią przewagą chcą ich złamać, ale jednak z drogi swej nie ustąpią i wiedzą, że choćby najcięższą walką muszą zdobyć należne im prawa.

Na tem mowca kończy, wstrzymując się od omawiania innych spraw, bo posłowie ruscy uważają, że obecnie budżet nie powinien być traktowany.

JE. P. Marszałek krajowy; P. dr. Doliński ma głos!

W tej chwili (godz. 11-55) koncert na ławach posłów ukraińskich wybucha na nowo i trwa w dalszym ciągu.

P. dr. Doliński w dłuższym przemówieniu omawiał sytuację miast i traktowanie ich ze strony Rządu i Reprezentacji krajowej przez lat 50 rządów autonomicznych. W szczególności podniósł mowca ogromną wydatność pracy sejmowej, mianowicie znakomite rezultaty prowadzonej w pierwszych latach walki o prawa autonomiczne kraju. Ta polityczna działalność Sejmu — mówił p. dr. Doliński — jest najpiękniejszą kartą w jego historii. Również w gospodarce krajowej widać ogromny postęp, czego dowodem wzrost ogromny wydatków krajowych, zwłaszcza w dziale szkolnictwa, dróg i gospodarstwa krajowego.

Mowca zaznaczył w dalszym ciągu, że posłowie z miast, jakkolwiek wobec agrarnego ustroju Sejmu znajdowali się w bardzo szczerpłym gronie, brali jednakowoż żywy udział w tych pracach. Wielu z nich występowało z inicjatywą, nawet w sprawach agrarnych. Działalność ta wykazuje wiele świetnych imion, które do dziś dnia wspominają się z uznaniem i chlubą: jak Smolka, Ziemiałkowski, Zyblikiewicz i t. d. Miasta więc miałyby prawo do uznania ich działalności i patriotyzmu, zwłaszcza, że do utrzymania Skarbu krajowego przyczyniają się w znacznej mierze, bo płacą przeszło połowę ogólnych dochodów. Tymczasem w tym całym okresie dla miast nie uczyniono nic, aby podnieść ich rozwój; przeciwnie traktowano je, jako dobre źródło dochodu, okładano ciężarami znacznie większymi i mimo niezaprzeczonego, ale wobec tych stosunków zbyt powolnego rozwoju, wytworzono dla miast nadzwyczaj trudne i ciężkie stanowisko, tak, że miasta śmiało mogą się uskarżać na te krzywdy.

Z kolei podniósł mowca krzywdzącą niesłuszną politykę kolejową, które wobec geograficznej konfiguracji dają się naszemu krajowi, a tem samem i miastom dotkliwie uczuć z uwagi na podwyższony koszt węgla, potrzebnego dla fabryk i przemysłu, na podwyższony koszt wywozu towarów. Następnie podniósł mowca błędną politykę Rządu przy wymiarze podatku zarobkowego, w szczególności od nowo powstających zakładów przemysłowych, które nałożeniem zbyt wysokiego podatku zaraz w pierwszym roku istnienia, Rząd — zdaniem p. dr. Dolińskiego — doprowadza prawie do ruiny.

Mowca użalał się w końcu na drożyznę mieszkań i wykazywał jej przyczyny, a w pierwszym rzędzie zbytnią wysokość podatku domowo-czynszowego. Domagał się z kolei zniesienia rejonów fortecznych, a podnosząc drożyznę żywności, twierdził, że Rząd wyciągając z miast przeszło połowę podatków, wyzyskuje je zwłaszcza na polu podatków konsumcyjnych, obciąża je ponadto najróżnorodniejszymi i bardzo licznymi czynnościami poruczonego zakresu działania, a skuszone i od wielu lat powtarzane żądanie, aby miasta za to wynagrodzić, pozostawia bez skutku.

Co więcej nawet w sprawach takich, jak zakładanie szkół średnich, co jest wyłącznie obowiązkiem Rządu. Rząd wprowadził politykę targowania się z miastami, aby przyczyniły się do utrzymywania tych szkół, jeżeli chcą je mieć i w ten sposób wbrew ustawie nakłada na miasta nowe ciężary.

Pzechodząc do polityki Zarządu krajowego, wskazał mowca, że i tutaj miasta spotkała ta sama rola, że traktowano je jako dobre źródło dochodu, brano od nich nadmiernie, a nie dawano nic. I tak co do szkolnictwa ludowego nałożono na miasta obowiązki budowy i utrzymywania szkół. Gminom wiejskim Sejm przyszedł w tym kierunku z pomocą, tworząc 10-milionowy fundusz zapomogowy na budowę szkół, o miastach zaś nie pomyślano. Wniosek postawiony w Sejmie o utworzenie odpowiedniego funduszu pożyczkowego bezprocentowego na ten cel dla miast, dotąd nie doczekał się przychylnego załatwienia, i jakkolwiek ten ciężar jest dla miast bardzo dotkliwy, opłacają miasta ponadto na płace nauczycielskie 6 proc. Prócz tego § 16 ust. z 24 kwietnia 1904 r. Nr. 49 nadano Radzie szkolnej krajowej w porozumieniu z Wydziałem krajowym prawo nakładania na miasta dalszej prestaeyi w miarę wysokości dochodu z ich majątków. Jakkolwiek majątek miast składa się przeważnie z budynków, nieprzynoszących żadnego dochodu, jak budynki publiczne i szkoły, lub dające bardzo mały dochód, jak koszarzy, z tego prawa skorzystało znowu ze szkoda miast ponad miarę, bo n. p. miasto nieposiadające majątku jak Przemyśl i obciążone dość wielkimi długami, włożyło w budynki szkolne około miliona, wydaje na utrzymanie szkół corocznie 102.000 kor., a w tem z tytułu dodatkowej prestaeyi płaci rocznie 27.566 kor., t. zn. płacąc osobno na płace nauczycieli 9 proc., co czyni 45.000 kor. rocznie. Miasto Przemyśl ponosi wydatek na szkoły, prócz kosztów budynków, utrzymania, obsługi i t. d. w kwocie 147.000 kor. rocznie, co wobec budżetu około 760.000 kor. jest niewątpliwie wydatkiem ponad siły. Od tej krzywdy, — mówił p. dr. Doliński — miasta powinny być zwolnione i gorąco upominać się będą, aby je zrównano z innymi kontrahentami.

Przeszedłszy z kolei do omówienia sprawy dróg, wykazywał mowca ogromną niesłuszność nowej ustawy drogowej, która nakładając na miasta obowiązki opłaty 18 proc. dodatku drogowego i pozostawiając im całkowicie zarząd dróg miejskich, przekazuje im z powyższego dodatku tylko połowę, a drugą połowę oddaje wydziałom powiatowym na drogi powiatowe. Co więcej, wspomniana ustawa pozwala powiatowi w razie potrzeby dalszego pokrycia, na nakładanie dalszych dodatków na cały powiat, a zatem i na miasta, co wytwarza tę niezdrową sytuację, że z reguły miasta płacą dalsze dodatki na drogi powiatowe i te dodatki zabiera w całości powiat, bo miasta nie otrzymują z nich nic. Obok tego płacą miasta dalsze dodatki na drogi miejskie, których już reszta powiatu nie ponosi.

Miasta upominały się o uregulowanie tej administracyjnej anomalii, mowca nawet postawił w tym kierunku wniosek. Wniosek ten jednak nie może dotąd doczekać się załatwienia.

W dalszym ciągu wykazywał p. dr. Doliński niesłuszne również traktowanie miast w sprawie budowy szpitali powszechnych i ich utrzymywania, w sprawach zdrowotnych, a zwłaszcza co do nieuleczalnych, dla których brak pomieszczenia, dalej co do obłąkanych i użalał się, że na tych polach miasta nie doznają ze strony kraju pożądaney, a koniecznej pomocy.

Mowca żalił się następnie na przerzucenie ciężarów kwaterunkowego i budowy koszar na miasta. przyrzecem podniósł, że uznana już przez Reprezentację kraju za konieczną pomoc kraju drogą bezprocentowych pożyczek na budowę koszar została ograniczona do takiego minimum, że stała się iluzoryczną, a powiększenia tego funduszu miasta doprosić się nie mogą. Mowca stawia w tym kierunku odpowiednią rezolucję.

W sprawie szupaśnictwa podniósł p. dr. Doliński, że w dzisiejszych stosunkach jest po prostu śmiesznym, że za utrzymanie szupaśników kraj zwraca miastom tylko po 30 hal. dziennie. Z tej kwoty przecież — powiada mowca — człowieka chyba zagłodzić można.

W dalszym ciągu wykazywał mowca, że równocześnie miasta spotykają się na wszystkich polach z żądaniami coraz wyższymi, które w miarę wzrostu miast, w tych wielkich zbiorowiskach ludności, są istotnie nieodzowne. Mowca wylicza tutaj potrzeby konieczne, jak budowa dalszych szkół, budowa dobrych dróg i chodników, dobre oświetlenie, kanalizacya, wodociągi, ciągły wzrost wydatków sanitarnych, którym to potrzebom miasta w obecnym położeniu poddać nie mogą.

Z kolei omawiał p. dr. Doliński obszernie sprawę zniesienia propinacyi w miastach, sprawę opłat od trunków propinacyjnych na rzecz miast, wreszcie sprawę najnowszą rozdawnictwa koncesyj szynkarskich, która przez zbytne ograniczenie ilości koncesyj i wytworzenie licznego proletariatu ludzi obciążonych rodziną, których pozbawiono możności dalszego u siebie zarobku, staje się dla miast nadzwyczajnie przykłą, trudną, a nawet istotnie groźną.

Podnosząc z naciskiem, że ten bilans autonomii miast jest bardzo smutny, zaznaczył mowca w dalszym ciągu, że położenie miast staje się coraz cięższe, bo wytwarza w miastach nędzę coraz większą i daje dobry powód do agitacyi radykalnych, które coraz trudniej odeprzeć i opanować. To też miasta nie tylko w interesie własnym, ale i w dobrozrozumianym interesie kraju domagają się słusznego lepszego zastępstwa w tej Izbie, bo to im się niezawodnie należy ze względu na ich patriotyzm, ich pracę, ich wydatne przyczynianie się do ponoszenia ogólnych ciężarów. Miasta więc powinny mieć tam głos, gdzie decyduje się o ich finansowem i politycznem położeniu. Miasta domagają się lepszego zastępstwa także z konieczności, bo dotychczasowy skład Sejmu był zanadto agrarny i nie zdawał sobie z tego sprawy, że na większość sejmową spada odpowiedzialność za istotne zaniedbanie i krzywdzenie miast.

Mowca kończy tem, że reprezentanci miast mają całą świadomość tego, że gospodarka kraju znajduje się w trudnem położeniu i walczy z brakiem funduszy i że wdrożona przed laty akcyja w sprawie sanacyi finansów krajowych dotąd nie doprowadziła do pożądanego rezultatu. Stronictwo mowcy uważa pomnożenie liczby posłów z miast i w tym kierunku za pożądanę, bo ci posłowie, obeznani dokładnie z administracją i wyszkoleni w ciężkich warunkach samorządu miejskiego, posiadają, czego dali dowód, dość patriotyzmu, rozwagi i siły woli, aby doprowadzić do wywarcia odpowiedniego nacisku na Rząd, aby słusznym żądaniom stało się zadość, by z dochodów czerpanych z kieszeni obywateli kraju, Rząd pozostawił krajowi tyle, ile dla podtrzymania racjonalnej gospodarki krajowej niezbędnie potrzeba. (Okłaski).

W czasie przemówienia p. dr. Dolińskiego koncert postów ukraińskich przybierał w tonach wszystkie skale. Niektórzy posłowie ukraińscy grali od razu na dwu instrumentach, a nawet i trzech, jak p. Skwarko, P. T. Staruch wygrywał na „tam-tam“ znane jemu tylko samemu melodie, wyśpiewując do taktu wraz z p. Sandulakiem rozmaite pieśni ruskie, których słowa ginęły dla ucha z powodu zbyt silnego akompaniamentu.

P. Dumka, uderzał czynelami o swój pulpit, p. Petruszewicz dał z całej siły w trąbkę myśliwską, p. Antoni Staruch wygrywał na dzwonku i trąbce automobilowej, a p. dr. Makuch gwizdał od czasu do czasu. P. dr. Kurowiec starał się przez miarowe uderzanie pulpitem, utrzymać takt w „kapeli ukraińskiej“.

P. Sodomora grał tylko przez pewien czas, później jednak znikł ze sali. Pp. dr. Lewicki i Członek Wydziału krajowego Kiweliuk siedzą wśród koncertujących, a olimpijski spokój maluje się im na razie na twarzy, z czasem jednak biorą się i oni do roboty, uderzając pulpitemi, gdy jeden ze stałych członków kapeli musiał wyjść na pewien czas do bufetu lub w boczny kurytarz kuloarów sejmowych. Od czasu do czasu pomagał na trąbce automobilowej także p. Winniczuk,

O godzinie 2-50 po południu zakończył p. dr. Doliński swą mowę.

JE. P. Marszałek krajowy stwierdziwszy, że dzisiejsze obrady nad budżetem trwały przeszło pięć godzin, przystąpił do zamknięcia posiedzenia.

P. Skwarko zabrawszy głos, zapowiedział wniesienie protestu przeciw ważności obrad dzisiejszego posiedzenia.

Na tem o godzinie 2-55 zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naczynając następne na jutro, godzinę 9 rano.

Schodzącego z trybuny JE. P. Marszałka krajowego powitali posłowie polscy huaczynymi okłaskami, które towarzyszyły mu aż do drzwi sali sejmowej.

□ Dziś wieczorem odbędzie się wspólne posiedzenie komisji parlamentarnej wszystkich klubów polskich, celem omówienia zasad reformy wyborczej i dalszej taktyki.

Odbędą się również posiedzenia komisji budżetowej i administracyjnej, oraz klubów lewicy demokratycznej i ludowego.

W klubie lewicy omawianem ma być ewentualne postawienie wniosku nagłego w sprawie budowy kanałów wodnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 10 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Delegacyi austriackiej w dalszym ciągu dyskusji nad etatem Ministerstwa spraw zagranicznych przemawiał del. Nemec i polemizował z wczorajszymi wywodami hr. Aehrenthala.

Następnie zabrał głos del. Jędrzejowicz.

Wiedeń, 10 listopada. Na posiedzeniu plenarnem Delegacyi węgierskiej podczas dyskusji nad etatem wojskowym zabrał głos fmp. Hoffmann i oświadczył imieniem P. Ministra wojny, że P. Minister czuje się powołany do czynności politycznych tylko w porozumieniu z obu Rządami. Co do żądania polepszenia płac żołnierzy i oficerów mowca wskazuje na wydane niedawno zarządzenia i na utworzenie instytutu oddłużenia oficerów.

Kraków, 10 listopada. (Tel. pr.). Dziś w nocy przez kaplicę Czartoryskich włamał się do kaplicy na Wawelu nieznany sprawca i skradł z ołtarza Pana Jezusa, koło zakrytych srebrne wota małej wartości. Sprawca stracił z ołtarza krzyż metalowy, który spadłszy na posadzkę, rozbił się. Sprawca spłoszony widocznie hałasem umknął. Policya stwierdziła, że złodziej dostał się przez okno w kaplicy Czartoryskich, w którym jedna szyba była wybita. Obok okna stało rusztowanie z powodu wstawiania witrażów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 listopada. Prognoza na 11 listopada. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, deszcz, ożywione wiatry, ciepłota spada, stan niepewny, zwolna polepsza się.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, deszcz, ożywione wiatry, ciepłota spada, stan niepewny, zwolna polepsza się.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 10 listopada. (Tel. prywat.). Dziennik Poznański zaprzecza wiadomości podanej przez niektóre dzienniki o zamachu na Franciszka Dobrego, przywódcę partyi ludowej. Wiadomość ta jest bezpodstawną. Pogłoska o zamachu powstała ztąd, że gdy p. Dobry szedł ulicą, pękła rura gumowa u przejeżdżającego przez ulicę bicyklu. Kilka osób sądziło, że strzelono do p. Dobrego i udało się z tą wiadomością do redakcyi.

† Ks. Piotr Wawrzyniak.

Poznań, 10 listopada. (Tel. pr.). Ks. prałat Wawrzyniak, patron Spółek zarobkowych w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich zmarł nagle dziś w nocy, przeżywszy lat 60.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 10 listopada. (Tel. prywat.). Izba sądowa ukończyła dziś sprawę toczącą się z powodu noweli p. t.: „Matka“ Władysława Reymonta, omawiającej stosunki na Podlasiu, a umieszczonej w „Życiu gromadzkim“. Jako oskarżeni stanęli: Władysław Reymont, dr. Hubicki, redaktor odpowiedzialny „Życia gromadzkiego“, Jan Dmochowski kierownik literacki i L. Suda, wydawca. Akt oskarżenia zarzucał im budzenie waśni społecznej i wzywania do nieposłuszeństwa władzom. Sąd uwolnił Dmowskiego i Reymonta od winy, a dr. Hubickiego i Sude skazał na rok twierdzy bez ograniczenia praw. Obu wypuszczono na razie na wolność za złożeniem 300 rubli kaucyi.

Izba sądowa warszawska rozpatrywała sprawę p. Antoniego Burkota, redaktora „Wiadomości graficznych“, oskarżonego o budzenie nienawiści między jedną ludnością a drugą z powodu umieszczenia artykułu p. t.: „Brak pracy u metalowców“. Skazano go na 10 dni aresztu.

Petersburg, 10 listopada. (Tel. pr.). Wczoraj odbyło się posiedzenie subkomitetu w sprawie chełmskiej. W obradach widać było dążność do szybkiego ukończenia spra-

wy. Z Polaków przemawiali: Dymsza, Harusiewicz i Parczewski. Nacjonalista Cichaczew oświadczył, że rząd jest na drodze do porozumienia z Papieżem co do odłączenia Chełmszczyzny i wprowadzenia tam kalendara starego stylu. Powzięto uchwałę, że gubernia chełmska ma być wyodrębniona, lecz nie będzie podlegała generał-gubernatorowi kijowskiemu, tylko pod względem szkolnym i sądowym należeć będzie do okręgu kijowskiego. Zakazane będzie używanie w sądach gminnych języka polskiego.

Petersburg, 10 listopada. (Tel. prywat.). Kadeci postanowili głosować przeciw kandydaturze Guczkowa na prezydenta Dumy.

Berlin, 10 listopada. Żona krawca Tetzke, którą podczas napadu na ulicy Poczdamskiej ciężko zraniono strzałem w głowę, wczoraj umarła.

Lizbona, 10 listopada. Czterech admirałów, a wśród nich i Amarala, przeniesiono w stan spoczynku.

Konstantynopol, 10 listopada. Minister skarbu Dżavid bej i dyrektor Helferich podpisali wczoraj umowę w sprawie pożyczki tureckiej.

Nowy Jork, 10 listopada. Wynik wyborów wywołał na giełdzie tutejszej bardzo dobre usposobienie.

Tokio, 10 listopada. 26 Japończyków, skarżonych o współudział w spisku na życie cesarza, zostało uznanych winnymi i skazanych na karę śmierci.

Teheran, 10 listopada. (Biuro Reutersa). Wojska angielskie, które wysadzono na na ląd w Lingh cofnięto, bo grożące obcym obywatelom niebezpieczeństwo już minęło.

Z awiatyki.

Berlin, 10 listopada. Wzlot Berlin-Paryż, urządzony przez dziennik paryski Journal i dziennik berliński Berliner Zeitung am Mittag naznaczony został na 4 czerwca 1911 r. Nagroda wynosi 100.000 franków.

Emnecyacya Asquitha.

Londyn, 10 listopada. Na bankiecie lorda majora w Quildhall, oświadczył Asquith, iż na horyzoncie międzynarodowym pojawiły się chmury i były obawy, ale nie groziły pokojowi wśród mocarstw wielkich. Jesteśmy zawsze gotowi przyłączyć się tam, gdzie idzie o utrzymanie pokoju. Nie mamy powodu gotować jakichś planów awanturnych, lub rzucać się w awantury, chcemy tylko samodzielności i pokoju. Pewne zaniepokojenie wywołała sensacyjna wiadomość, że chcemy się wnieść w wewnętrzne sprawy Persyi. Tak nie jest. Zwróciliśmy tylko uwagę rządu perskiego na brak pewności i bezpieczeństwa na drogach handlowych i uczyniliśmy rządowi perskiemu propozycje, w których atoli niema nic, co by groziło niezawisłości lub nietykalności Persyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 listopada 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 661.25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 845.—, Akcye Anglobanku 314.75, Akcye Unionbanku 624.75, Akcye Länderbanku 522.—, Akcye Bankvereinu 551.25, Akcye Bodencredit 1274.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 681.—, Akcye kolei państwowych 745.50, Akcye-kolei Południowej 116.—, Akcye kolei Elbethal —.—, Akcye kolei Północnej 5250.—, Akcye kolei czerniowieckiej —.—, Akcye Alpiny 753.—, Akcye Rima Muranyi 671.—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2578.—, Akcye Fabryki broni 724.—, Akcye Tureckie tytoniowe 367.—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 811.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92.30, Renta majowa 93.15, Austriacka Renta koronowa 93.05, Węgierska Renta koronowa 91.55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 93.15, 4 i pół proc. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93.80, 4 i pół proc. Listy Banku krajowego 95.50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98.—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.10, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 251.75, Marki 117.67, Rubel 254.25, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.80, Akcye praskiego Banku kredytowego (placeno) 726.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krocowski.

Ogłoszenie licytacji.

(12564 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1911 lub też na dwa lata 1911 i 1912 lub wreszcie na trzy lata 1911, 1912 i 1913 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1912 i 1913 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbu. w Brzeżanach dnia 17 listopada 1910 druga publiczna licytacja.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Rodzaj podatku	Cena wywołania		Wadyum
				Kor.	h.	
1	Bukaczowce	III. klasa taryfy z r. 1877	Podatek spożywczy od mięsa	4400	—	440
2	Kozowa	Taryfa C. ust. z 18 maja 1875	Podatek spożywczy od wina	370	50	38

Licytacja odbędzie się ustnie lub za pomocą pisemnych ofert. Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do godziny 2 po południu dnia 16 listopada 1910. Dnia 17 listopada 1910 od godziny 8 rano do godziny 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacja, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych. Bliższe warunki, jako też wykaz miejscowości, do powyższych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbu. w Brzeżanach, lub w Nadzorach c. k. straży skarbu, znajdujących się w tymże okręgu skarbowym. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Brzeżany, dnia 29 października 1910.

L. 23.351/10

Obwieszczenie licytacji.

(11676 2—3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Zółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg lat dwóch 1911 i 1912, a to albo bezwarunkowo na całe dwa lata albo warunkowo t. j. z milejącem przedłużeniem na rok 1912 o ile w pierwszym roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie: 1. Licytacja ustna odbędzie się dnia 17 listopada 1910 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Zółkwi. 2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacją ustną, a więc najpóźniej do dnia 16 listopada 1910 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Zółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacji L. 3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacji ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania	Wadyum
			koron	
1	Uhnów	prawo poboru podatku konsumcyjnego od	5425—	543
2	Żółkiew	mięsa	13168 —	1317
3	Uhnów	prawo poboru podatku konsumcyjnego od	150—	15
		wina		

Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zaem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telefonicznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licytacja, nie będzie się równa z uwzględnienie ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna. Jako wadya i kaseya nie będą przyjmowane książeczki wkładowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaseya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacjach, w takim razie należy dostarczyć na obligacje te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Zółkwi. W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 cz. 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy od rządowego podatku konsumcyjnego od wina moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Żółkiew, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. E. 1920/10 (4) (12593 3—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja: 1. realności lwh. 878 ks. gr. Blizne, składającej się z gospodarstwa włościańskiego obszaru przeszło 3 morgi, 2. połowy realności lwh. 144, 1/5 części realności lwh. 143 i 1/9 części realności lwh. 145 ks. gr. gm. Blizne należących do Macieja Skwarcenia, stanowiących drogi i pastwiska. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 2965 kor., ad b) na 27 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi: ad a) 1976 kor. 68 hal., ad b) 18 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 25 października 1910.

L. cz. E. 913/10 (7) (12417 3—3)

Edykt licytacyjny. Na żądanie Kasy oszczędności m. Sanoka zastąpionej przez adwokata dr. Słazkę odbędzie się dnia 29 listopada 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności: 1. lwh. 69 ks. gr. gm. Berehy dolne, 2. 1/7 części lwh. 62 gm. Berehy dolne wraz z przynależnościami. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. 3981 kor. 90 hal., ad 2. 1086 kor. 20 hal. Najniższa cena wynosi: ad 1. 2654 kor. 60 hal., ad 2. 724 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 26 października 1910.

L. cz. E. 1064/10 (6) (12418 3—3)

Edykt licytacyjny. Na żądanie Chaima Herscha Grossmanna kupca w Bandrowie zastąpionego przez adwokata dr. Unterrietha odbędzie się dnia 29 listopada 1910 przed południem o godzinie 10 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja: 1. 1/3 części realności lwh. 10 gm. Moczary, 2. całej realności lwh. 128 gm. Moczary, 3. 1/2 realności lwh. 92 gm. Moczary, 4. całej realności lwh. 111 gminy Moczary wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione z przynależnościami na: ad 1. 3720 kor., ad 2. 760 kor., ad 3. 3185 kor., ad 4. 900 kor. Najniższa cena wynosi: ad 1. 2481 kor., ad 2. 506 kor. 66 hal., ad 3. 2123 kor. 32 hal., ad 4. 600 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 14 października 1910.

L. VIII. b. 2863/4 (35) (12528 3—3)

Obwieszczenie. Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Wisłoku pod Białobrzegami-Smolarzyną, Wola dalsza Dąbówkami w km. od 26 700 do 37 115 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 12 kwietnia 1910 L. VIII. b. 2656/35 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 24 listopada 1910 o godzinie 12-tj w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie. Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około: 10.000 m.³ faszyn wiklowych, 20.000 m.³ faszyn lasowych, 300 000 sztuk kołków faszynowych. Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 69.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie i może być razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pr. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy. Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisane go wzoru, zaopatrzone znaczkiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 400 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego. W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami. Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 2 listopada 1910.

Stempel (Wzór oferty.)
1 kor. Oferta.
Mocą której ja (my) niżej podpisan-y (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911, 1912, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Wi-słoku pod Białobrzegami, Smolarzyną, Wolą dalszą, Dąbówkami w km. od 26 700 do 37 115 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych. Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia. Jako wadyum składamy (my) W dnia 1910. (Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. VIII. b. 2624/3 (25) (12529 3—3)

Obwieszczenie. Celem zabezpieczenia dostawy materia-łów faszynowych do budowy na rzece Du-najcu pod Gierową janowicką-Wielką wsią-Dąbówką szczepanowską w km. 47 1 do 44-0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 5 czerwca 1905 L. 38.351 ex 1904 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 18 li-stopada 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Eks-pozyturze c. k. Kierownictwa budowy regu-lacji Dunajca w Tarnowie. Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około: 1.200 m.³ faszyn wiklowych, 2.400 m.³ faszyn lasowych, 36.000 sztuk kołków faszynowych. Powyż podana ilość materiałów warto-ści fiskalnej około 9 000 koron ma być do-starczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kiero-wnictwa budowy regulacji Dunajca w Tar-nowie i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pr. zwię-kszona lub zmniejszona, przedsiębiorca je-dnak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie ja-kichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy. Warunki dostawy i wykaz cen jednost-kowych przejrzeć można w godzinach urzę-dowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w połu-dnie oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisane go wzoru, zaopatrzone zna-czkiem stempowym na 1 koronę i w wa-dyum w kwocie 400 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczo-nych według kursu z dnia poprzedniego. W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wy-rażony cyframi i słowami. Oferty wniesione po godzinie 12 ozna-czonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopa-trzone znaczkiem stempowym lub w wa-dyum, niesporządzone ściśle w sposób prze-pisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 2 listopada 1910.

Stempel (Wzór oferty.)
1 Korona Oferta.
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji w oznaczonych, materiały fa-szynowe do budowy regulacyjnych na pod km. od do w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem (cy-frami i słowami) odsetek z cen fiskalnych. Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia. Jako wadyum składam (y) W dnia 1910. Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. VIII. b. 3475/35 (12527 3-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Wisłoku pod Strzyżowem-Godową w km. 95 000 do 96 370 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z 25 czerwca 1910 L. VIII. b. 1228/35 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 28 listopada 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:
2200 00 m³ faszyn wiskowych,
4400 00 m³ faszyn lasowych,
66 000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 15.180 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkami stempłowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkami stempłowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 listopada 1910.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty). Oferta.
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911, 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Wisłoku pod Strzyżowem-Godową w km. od 95 000 do 96 370 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.	
Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.	
Jako wadyum składam (my)	
W dnia . . . 1910.	
(Podpis i miejsce zamieszkania).	

L. cz. E. 1499/10 (7) (12641 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja:

1. całej realności lwh. 335,
2. połowy realności lwh. 111,
3. połowy realności lwh. 265

ks. gr. gm. Machów Jana i Maryanny Wiącków, Jana Sabata i Katarzyny Wiącek własnych;

4. połowa realności lwh. 258,
5. połowa realności lwh. 419,
6. połowa realności lwh. 445,

Katarzyny z Kozłów Wiąckowej własnych, składające się z par. bud. i grunt. o łącznej powierzchni 16 ha, 63 ar, 67 m, oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomości te oceniono na:

- ad 1. 4485 kor. 97 hal.,
- ad 2. 1186 kor. 25 hal.,
- ad 3. 19563 kor. 25 hal.,
- ad 4. 2892 kor. 75 hal.,
- ad 5. 360 kor. 50 hal.,
- ad 6. 182 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. 2990 kor. 65 hal.,
- ad 2. 790 kor. 84 hal.,
- ad 3. 13042 kor. 41 hal.,
- ad 4. 1928 kor. 50 hal.,
- ad 5. 240 kor. 34 hal.,
- ad 6. 121 kor. 34 hal.

Dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 1551/10 (7) (12640 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 313 ks. gr. gm. Machów objętej Agnieszki Wolanowej własnej składającej się z par. bud. 196 i par. gr. 154/5, 154/6, 191/1, 196/23, 193/24, o łącznej powierzchni 2 ha, 59 ar, 10 m, oraz domu mieszkalnego drewnianego, stodoły i dwu szop.

Nieruchomości te oceniono na 5646 koron.

Najniższa cena wynosi 3764 koron.

Dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 7 października 1910.

L. cz. E. 824/10 (12594 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Możesza i Hindy Zuckermannów w Busku, odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności obj. lwh. 95 ks. gr. gm. Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6225 kor.

Najniższa cena wynosi 3112 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 6 października 1910.

(12672 2-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podilewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 14 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, skóry, obuwie, konfekcja damska i dziecięca, materye, płótna, maszyny do pisania, wina, wódki i wałec do walcowania srebra.

Wtorek 15 listopada 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: kosztowności, meble mahoniowe, szafy żelazne, dywany perskie, srebro, rogi sarnie, maszyna do szycia i pisania, kasa i dywany.

Środa 16 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: pianino, meble, maszyna do szycia, urządzenie restauracji.

Czwartek 17 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, gramofony, rower, dywany, maszyna do szycia.

Piątek 18 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: pianino, gramofon, obrazy i meble.

Sobota 19 listopada 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. E. 813/10 (6) (12703)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Lubaczowie odbędzie się licytacja jednej czwartej części realności lwh. 3019 ks. gr. gm. kat. Lubaczów, składającej się z par. 707/3, która stanowi jedynie dojazd do sąsiedniej realności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 45 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 22 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 8 października 1910.

L. cz. E. 1835/9 (9) (12689)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja:

- a) całej realności lwh. 171 gm. Bukawina;
- b) 1/4 części realności lwh. 52 gm. Boredeczyce;
- c) połowy realności lwh. 123 gm. Boredeczyce;
- d) 1/8 części realności lwh. 125 gm. Boredeczyce;
- e) całej realności lwh. 124 gm Boredeczyce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 300 kor., ad b) 575 kor., ad c) 735 kor., ad d) 392 kor. i ad e) 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., ad b) 383 kor. 33 hal., ad c) 490 kor., ad d) 261 kor. 33 hal. i ad e) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie tychże części.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 19 września 1910.

L. cz. E. 1499/10 (6) (12718)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Prokopa Kupryka rolnika w Sulatyczach odbędzie się, dnia 7 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności lwh. 354 ks. gr. gm. Sulatycz wraz z przynależnościami składającymi się z chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 620 kor.

Najniższa cena wynosi 414 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 24 października 1910.

L. cz. E. 2439/10 (4) (12485)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jasle zastąpionego przez p. adw. dra Adamskiego odbędzie się dnia 9 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności 1) lwh. 775, 2) lwh. 890 ks. gr. Jasło przy ul. Lenartowicza położonych wraz z przynależnościami składającymi się ze studni starej murowanej.

Nieruchomości te w całości wystawione na licytację są ocenione i wartość tychże ustalona ad 1) na kwotę 11.553 kor. z przynależnościami 50 kor., łącznie 11.603 kor., ad 2) na kwotę 5709 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 7735 kor. 34 hal., ad 2) kwotę 3806 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 24 października 1910.

L. cz. E. 882/10 (7) (12163)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Pruchniku odbędzie się dnia 9 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacja 2/8 części realności lwh. 117 gm. Pruchnik miasto.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2619 kor.

Najniższa cena wynosi 1746 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 22 października 1910.

L. cz. E. 1673/10 (5) (12715)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1910 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja 5/6 części realności lwh. 244 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Hersza Lasta własnej składającej się z par. bud. 293 o powierzchni 82 m.

Nieruchomość tę oceniono na 341 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 170 kor. 82 hal.

Dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 7 października 1910.

L. cz. E. 637/10 (8) (12596)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saula Boreka odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Chodorowie licytacja 1) połowy realności lwh. 1087 ks. gminy kat. Brzozdowce, 2) 1/4 części lwh. 341 ks. gr. gm. Brzozdowce, 3) 1/4 części lwh. 340 ks. gr. gm. Brzozdowce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1) na 275 kor., 2) na 712 kor., 3) na 826 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 183 kor. 32 hal., ad 2) 475 kor., ad 3) 550 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie tychże części.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 22 września 1910.

Kraj koronny: Galicya. Okręg skarbowy: Kraków.
Do l. 32.256/10

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje odnośnie do obwieszczenia licytacyjnego z dnia 30 września 1910 l. 26.915 i z 31 października 1910 l. 31.190 do powszechnej wiadomości, że przy odbytej w dniu 27 i 28 października, oraz 8 listopada b. r. publicznej licytacji nie wydzierżawiono prawa poboru podatku spożywczego:

1. od wina w okręgach poborowych:

Liszki i Mogiła;

2. od mięsa w okręgach poborowych:

Gdów, Liszki, Mogiła i Niepołomice;

wobec czego licytacja ponowna celem wydzierżawienia tych obiektów odbędzie się wedle powyższego obwieszczenia

w dniu 22 listopada 1910.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) dla podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym:

Liszki kwotę 3754 kor. 54 hal.,

Mogiła kwotę 2002 kor. 36 hal.;

b) dla podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym:

Gdów kwotę 1600 kor.,

Liszki kwotę 16321 kor.,

Mogiła kwotę 8000 kor.,

Niepołomice kwotę 3745 kor.

Ustna licytacja trwać będzie od godziny 9 zrana do godziny 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie pisemnych ofert.

Oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do dnia 21 listopada b. r. do godziny 1 po południu na ręce c. k. Rady Dworu i Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Telegraficznych ofert nie przyjmuje się.

Jako wadyum przyjmuje się jedynie obligacye lub gotówkę w notach możliwie jak najwyższych.

Kraków, dnia 8 listopada 1910.

L. 16782/910

(12721 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje III. publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1911, 1912 i 1913 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1911 z mileżącym przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1912 względnie i na rok 1913 (o ile wypowiedzenie nie nastąpi w terminie przepisany) na dzień 22 listopada 1910 o godz. 9 przed południem.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacją w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne, opieczetowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytację t. j. do 21 listopada 1910 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10 pre. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej złożone. Do wadyum złożonego w obligacjach dołączone być mają spisy tych obligacji w 3 egzemplarzach na przepisany formularz (reskr. Ministr. z 17 lipca 1903 l. 1067 Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

Kwity kasowe opiewające na kaucję z niewygasłej dzierżawy, książki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania	
				kor.	h.
1	Biecz	m i e s o	III.	4001	—
2	Ciężkowice			5288	—
3	Krośnice	w i n o	C.	4200	—

Nowy Sącz, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. E. 419/10 (10)

(12716)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1910 o godzinie 8-30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Tyczynie licytacja 12/20 części realności lwh. 218 gm. Straszysle wraz z przynależnościami, składającymi się z 60 drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 8852 kor. 28 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 5941 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 11 października 1910.

L. cz. E. 687/10 (6)

(12702 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Anzela Jejezesa odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja połowy realności wiejskiej lwh. 1235 gminy Stanisławczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 10 października 1910.

L. cz. E. 4447/9 (7)

(12639 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Itty Haberman odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja połowy realności obj. lwh. 16/I. gm. Śniatyn ocenionej na 2874 kor., a składającej się z pb. lk. 479/I. ogródzonej parkanem obszaru 68 m.², na której stoją dwa domy mieszkalne z drzewa gontami kryte, budynek z drzewa o dwóch komórkach i dwóch stajniach i wychodek, tudzież pgr. lk. 36/I. ogród, na której rośnie 20 sztuk drzew owocowych obszaru 6 arów 98 m.².

Najniższa cena wynosi 1437 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25 października 1910.

L. cz. E. 2001/10

(12638)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kopla Melzera odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja a to: a) realności obj. lwh. 961 gm. Podwysoka ocenionej na 566 kor. 30 hal., a składającej się z pgr. 2178/2 obszaru 809 s.².

Najniższa cena wynosi 377 kor. 54 hal. b) realności objętej lwh. 1061 gm. Podwysoka ocenionej na 1570 kor. 70 hal., a składającej się z pgr. 2181 obszaru 1 m. 141 s.².

Najniższa cena wynosi 1047 koron 14 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, 29 października 1910.

L. cz. E. 1624/10 (5)

(12712)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 1/2 i 1/4 części realności lwh. 602, 3/24 części realności lwh. 541 i 1/2 realności lw. 51 gm. Werbiż.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a mianowicie 1/2 i 1/4 części lwh. 602 na 1867 kor. 50 hal., 3/24 części lwh. 541 na 144 kor. 50 hal., 1/2 lwh. 51 na 1168 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 1/2 i 1/4 części lwh. 602 na 1245 kor. 20 hal., 3/24 części lwh. 541 na 96 kor. 40 hal. i 1/2 lwh. 51 na 779 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 27 października 1910.

L. cz. E. 862/9 (46)

(12612 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie prot. Firmy Langen et Wolf we Wiedniu zastąpionej przez adw. dr. Szeligę we Lwowie odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie licytacja realności objętej lwh. 524 gm. Rawa wraz ze znajdującym się na niej młynem ssąco gazowym.

Cena szacunkowa 25.933 kor. 80 hal.

Najniższa oferta wynosi połowę ceny szacunkowej, t. j. kwotę 12.966 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich odnośnie do powyższej nieruchomości należy zgłosić w tut. sądzie najpóźniej w dniu licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. 374/10 (3)

(12617)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1910 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja 1. realności obj. lwh. 521 gm. Trościaniec, tudzież 2. połowy realności obj. lwh. 522 tejże gminy Iwana Semowonik własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 2506 kor. 97 hal., ad 2. na 735 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1671 kor. 32 hal., ad 2. 367 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 16 października 1910.

L. cz. E. 949/10 (7)

(12707)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja ciała hipotecznego objętego lwh. 1402 ks. gr. gm. Dmytrów, składającego się jedynie z parceli gruntowej lkat. 888/11 i (w niwie Terpinie) o powierzchni 37 arów 84 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 20 października 1910.

L. cz. E. 2056/10 (5), E. 2418/10 (6) E. 2936/10 (5), E. 3164/10 (5), E. 3416/10 (5), E. 3424/10 (5) (12694)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja:

A) dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem:

1. a) 1/4 części realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Cuniów objętej, składającej się z 4 chat, stodoły oraz gruntów obszaru 2600 m², ocenionej na 133 kor. 75 hal., b) 10/40 części realności lwh. 354 ks. gr. gm. kat. Cuniów, składającej się z roli obszaru 364 m², Maryski z Kordyków Lach własnych, ocenionych na 6 kor.

2. a) realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Putiatyche, składającej się z chaty, stajni, stodoły i gruntów obszaru 21304 m², ocenionej na 2245 kor. 90 hal., b) realności lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Putiatyche, składającej się z roli i łąki obszaru 8343 m², ocenionej na 679 kor., c) realności lwh. 260 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z łąki obszaru 2162 m², ocenionej na 72 kor.

B) dnia 16 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem:

3. następujących nieruchomości, względnie części nieruchomości w Dobrzanych położonych i następującymi wykazami hipotecznymi ks. gr. gm. kat. Dobrzany objętych, a) realności lwh. 91, składającej się z ogrodu obszaru 3569 m², ocenionej na 560 kor., b) połowy realności lwh. 553, składającej się z placu budowlanego obszaru 318 m² i stojącej na nim chaty, Piotra Hasiuka własnej, ocenionej na 150 kor., c) realności lwh. 84, składającej się z gruntów obszaru 6819 m², ocenionej na 910 kor., d) połowy realności lwh. 83, składającej się z placu budowlanego obszaru 144 m², oraz chaty i budynku gospodarczego Hryńka Prońki syna Iwana własnej, ocenionej na 300 kor., e) realności lwh. 190, składającej się z chaty, budynków gospodarczych oraz gruntów obszaru 35339 m², ocenionej na 5420 kor., f) połowy realności lwh. 191, składającej się z łąki obszaru 2331 m² Iwana Prońki syna Wawrzyńca własnej, ocenionej na 150 kor., g) 13/72 części realności lwh. 174, składającej się z 2 chat, budynków gospodarczych oraz gruntów obszaru 60176 m² Stefana Nalepy własnych, ocenionych na 976 kor., h) realności lwh. 678, składającej się z łąki obszaru 1438 m², ocenionej na 200 kor., i) realności lwh. 705, składającej się z ogrodu obszaru 7200 m², ocenionej na 1200 kor., 4. realności lwh. 477 ks. gr. gm. kat. Doliniany, składającej się z roli i łąk obszaru 7957 m², ocenionej na 460 kor.

C) dnia 20 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem:

5. realności lwh. 241 ks. gr. gm. kat. Zawidowice, składającej się z roli obszaru 5690 m², ocenionej na 800 kor., 6. a) realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Haliczanów, składającej się z chaty, stajni, stodoły i komory oraz gruntów obszaru 69092 m², ocenionej na 8915 kor., b) realności lwh. 356 ks. gr. gm. kat. Haliczanów, składającej się z roli obszaru 2018 m², ocenionej na 300 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. a) 89 kor. 16 hal., b) 4 kor., ad 2. a) 1497 kor. 26 hal., b) 452 kor. 66 hal., c) 48 kor., ad 3. a) 373 kor. 32 hal., b) 100 kor., c) 606 kor. 66 hal., d) 200 kor., e) 3613 kor. 32 hal., f) 100 kor., g) 650 kor. 66 hal., h) 133 kor. 32 hal., i) 800 kor., ad 4. 306 kor. 66 hal., ad 5. 533 kor. 32 hal., ad 6. a) 5943 kor. 32 hal., b) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące akta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 19 października 1910.

L. cz. E. XIII. 1574/10 (5) (12682)

Edykt licytacyjny

Na żądanie p. Ottona Prokscha w Bielsku zastąpionego przez adw. dr. Ernesta Steffana w Bielsku odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49 w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22 licytacja 3/36 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. Zwierzyniec Półwie, składającej się z parceli bud. 262 i gr. 1849/2, oraz budynków mieszkalnych.

3/36 części nieruchomości lwh. 180 gm. Zwierzyniec Półwie wystawione na licytację, są ocenione na 817 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 534 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII. Kraków, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 934/10 (3) (12558)

Edykt licytacyjny

Dnia 13 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja 2/4 części realności obj. lwh. 670 gm. Dzurów Maryi z Prodaniuków Kosowan i Wasyla Kosowan Michała własnych.

Nieruchomość w cząstkach wystawiona na licytację, jest oceniona na 1004 koron 68 hal.

Najniższa cena 1/4 części Maryi z Prodaniuków Kosowan wynosi 334 kor. 90 hal., Wasyla Kosowan Michała 334 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kraków, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 928/10 (3) (12523)

Edykt licytacyjny

Dnia 14 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja:

1. realności obj. lwh. 121 gm. Trześcianice niel. Anny Iwanuk własnej i 2. realności obj. lwh. 704 tejże gminy Anzela Kalmana własnej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 1725 kor. 68 hal., ad 2. na 79 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1150 kor. 46 hal., ad 2. 52 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 19 października 1910.

L. cz. E. 509/10 (4) (12699)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Plesnera z Białej odbędzie się dnia 19 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Krzeszowicach licytacja całych realności lwh.: a) 144, b) 405, c) połowy lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Krzeszowice.

Realność lwh. 144 składa się z parcel gr. lk. 669 5 o powierzchni 1 morg, realność lwh. 405 z par. gr. o łącznej powierzchni 4 morgi 635 s. kw., a połowa realności lwh. 147 z domu, stodoły i par. gr. o powierzchni około 4 morgów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 800 kor., ad b) na 2000 kor., ad c) łącznie na 4200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 533 kor. 34 hal., ad b) 1333 kor. 34 hal., ad c) 2800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Krzeszowice, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 1306/10 (3) (12636)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Meilecha Feita odbędzie się dnia 12 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh.: a) 84 i b) 388 gm. Cholewiana góra waaz z budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na: a) 2700 kor., b) 1040 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1800 kor., ad b) 694 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 28 października 1910.

L. cz. E. 1029/10 (3) (12522)

Edykt licytacyjny

Dnia 14 grudnia 1910 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja:

1. realności obj. lwh. 1114 kgr. Tułuków niel. Anieli i Wiktorii Kaweckich po połowie własnej, tudzież 2. realności obj. lwh. 1609 kgr. Tułuków Seinwla Griffa własnej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 2594 kor. 16 hal., ad 2. na 1511 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1729 kor. 44 hal., ad 2. 1007 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 19 października 1910.

L. cz. E. 536 (12562 2-3)

Obwieszczenie licytacji ofertowej

Celem zabezpieczenia przewozu wyrobów tytoniowych i próżnego naczynia:

a) z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie;

b) z c. k. magazynu kolejowego (główny dworzec) we Lwowie do c. k. urzędu tytoniu we Lwowie i odwrotnie, oraz c) na wypadek przerwania komunikacji na przestrzeni kolei lokalnej Lwów-Winniki przewóz wyrobów tytoniowych, surowego materiału tytoniowego, próżnego naczynia i węgla z c. k. magazynu kolei (główny dworzec we Lwowie) do c. k. fabryki tytoniu w Winnikach i odwrotnie na przeciąg dwu lat tj. od 1 stycznia 1911 do włącznie 31 grudnia 1912. rozpisuje c. k. urząd sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 22 listopada 1910 do godziny 12 w południe.

Ubiegający się mają wnieść do tegoż urzędu oferty pisemne opieczetowane, znacznikiem stemplowym na 1 kor. od każdego arkusza zaopatrzone wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowemu obwieszczeniu, które też w tymże urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądać można.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu. Lwów, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. E. 2324/10 (12660)

Edykt licytacyjny

Dnia 5 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 95 ks. gr. gm. Kwaszenica, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalnym i gospodarczym oraz parcele gruntowe.

Nieruchomość ta oceniona jest na 6019 koron.

Najniższa cena wynosi 4013 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 1 listopada 1910.

L. cz. E. 418/9 (13) (12688)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Anny Wityłskiej zastąpionej przez adw. dra Kossę odbędzie się dnia 1 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja 2/4 części realności lwh. 52 i całych realności lwh. 329, 445, 135, 53 i 339 gm. Żyrawa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 1) realność lwh. 329 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 1250 kor.) na kwotę 7610 kor., 2) realność lwh. 445 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 100 kor.) na kwotę 1050 kor., 3) realność lwh. 135 kor. kwotę 800 kor., 4) realność lwh. 53 na kwotę 3130 kor., 5) realność lwh. 339 na kwotę 500 kor., 6) połowa realności lwh. 52 na kwotę 15 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 5074 kor., co do realności ad 2) kwotę 700 kor., co do realności ad 3) kwotę 534 kor., co do realności ad 4) kwotę 2087 kor., co do realności ad 5) kwotę 333 kor. 33 hal. i co do realności ad 6) kwotę 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kraków, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 418/9 (13) (12688)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Anny Wityłskiej zastąpionej przez adw. dra Kossę odbędzie się dnia 1 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja 2/4 części realności lwh. 52 i całych realności lwh. 329, 445, 135, 53 i 339 gm. Żyrawa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 1) realność lwh. 329 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 1250 kor.) na kwotę 7610 kor., 2) realność lwh. 445 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 100 kor.) na kwotę 1050 kor., 3) realność lwh. 135 kor. kwotę 800 kor., 4) realność lwh. 53 na kwotę 3130 kor., 5) realność lwh. 339 na kwotę 500 kor., 6) połowa realności lwh. 52 na kwotę 15 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 5074 kor., co do realności ad 2) kwotę 700 kor., co do realności ad 3) kwotę 534 kor., co do realności ad 4) kwotę 2087 kor., co do realności ad 5) kwotę 333 kor. 33 hal. i co do realności ad 6) kwotę 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kraków, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 418/9 (13) (12688)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Anny Wityłskiej zastąpionej przez adw. dra Kossę odbędzie się dnia 1 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja 2/4 części realności lwh. 52 i całych realności lwh. 329, 445, 135, 53 i 339 gm. Żyrawa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 1) realność lwh. 329 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 1250 kor.) na kwotę 7610 kor., 2) realność lwh. 445 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 100 kor.) na kwotę 1050 kor., 3) realność lwh. 135 kor. kwotę 800 kor., 4) realność lwh. 53 na kwotę 3130 kor., 5) realność lwh. 339 na kwotę 500 kor., 6) połowa realności lwh. 52 na kwotę 15 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 5074 kor., co do realności ad 2) kwotę 700 kor., co do realności ad 3) kwotę 534 kor., co do realności ad 4) kwotę 2087 kor., co do realności ad 5) kwotę 333 kor. 33 hal. i co do realności ad 6) kwotę 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kraków, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 418/9 (13) (12688)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Anny Wityłskiej zastąpionej przez adw. dra Kossę odbędzie się dnia 1 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja 2/4 części realności lwh. 52 i całych realności lwh. 329, 445, 135, 53 i 339 gm. Żyrawa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 1) realność lwh. 329 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 1250 kor.) na kwotę 7610 kor., 2) realność lwh. 445 (z utrzymaniem dożywocia Józefa Dawidów wartości 100 kor.) na kwotę 1050 kor., 3) realność lwh. 135 kor. kwotę 800 kor., 4) realność lwh. 53 na kwotę 3130 kor., 5) realność lwh. 339 na kwotę 500 kor., 6) połowa realności lwh. 52 na kwotę 15 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 5074 kor., co do realności ad 2) kwotę 700 kor., co do realności ad 3) kwotę 534 kor., co do realności ad 4) kwotę 2087 kor., co do realności ad 5) kwotę 333 kor. 33 hal. i co do realności ad 6) kwotę 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równoc

L. cz. E. VII. 1368/10 (8) (12407)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja 5/6 części realności lwh. 148 gm. Dobrotów z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 835 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 34 hal. Dokumenta (wyciąg tabularny) w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 23 października 1910.

L. cz. E. 2034/10 (3) (12706)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1910 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja całej realności lwh. 1168 i połowy realności lwh. 723 i 1169 ks. gr. gm. Dunajów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: I. lwh. 1168 na 26 kor., II. 1/2 lwh. 723 na 300 kor., III. 1/2 lwh. 1169 na 130 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 18 kor., ad II. 200 kor., ad III. 86 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysław, 18 października 1910.

L. cz. E. 1395/10 (5) (12194)

Edykt licytacyjny.

W dniu 7 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności lwh. 215, połowy realności lwh. 248, połowy realności lwh. 271 i 40/1880 części realności lwh. 160 ks. gr. gm. Bystra.

Nieruchomości są ocenione na 1954 kor. 40 hal., 3928 kor. 36 hal., 16.738 kor. 92 hal. i 124 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi: 1302 kor. 94 hal., 2618 kor. 91 hal., 11.159 kor. 28 hal. i 83 kor. 04 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 20 października 1910.

L. cz. E. 2961/10 (11944)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 grudnia 1910 o 9 rano licytacja realności lwh. 463 ks. gr. gm. kat. Utoropy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1060 koron 45 hal.

Najniższa cena wynosi 706 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 13 października 1910.

L. cz. E. 1336/10 (9) (12166)

Edykt.

9 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 37 gm. Rymanów.

Nieruchomość ta oceniona jest na 26.721 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 13.260 kor. 75 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 4 października 1910.

L. cz. E. 2367/10 (12539)

Dnia 1 grudnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 7 ks. gr. gm. Kropiwnik, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym, oraz 34 parceli gruntowych wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 byków, konia, wozu, brony i pług.

Nieruchomość ta oceniona jest na 6490 kor., przynależności zaś na 760 kor.

Najniższa cena wynosi 3834 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biuro Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Dobromil, dnia 3 października 1910.

L. cz. E. 763/10 (6) (12704)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Lubaczowie odbędzie się licytacja realności lwh. 738 ks. gr. gm. Krowica hołdowska, składającej się z pgr. 2111, na której stoi dom, budynki gospodarskie, tudzież z pgr. 1. 2110 i 2112.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3030 kor.

Najniższa cena wynosi 2020 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 8 października 1910.

L. cz. E. 941/10 (5) (12506)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Herscha Meilecha Mellera kupca w Krośnie odbędzie się dnia 9 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacja 26 części realności lwh. 180 gm. kat. Krosno objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 402 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 268 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 8 października 1910.

L. cz. E. 2354/9 (15) (12645)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1910 o godzinie 11:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 1304 kgr. Tułuków Jeleny Szpentiuk własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 529 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 353 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18 października 1910.

L. cz. E. 4736/10 (4) (12655)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jetty Zimring odbędzie się dnia 14 grudnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności objętej lwh. 192 ks. gr. gm. Tarnopol położonej przy ul. Lwowskiej składającej się z parceli gr. lk. 24 o obszarze 9 a 85 m² na której stoi drewniany dom parterowy pod Nr. konskr. 2233 o 4 ubikacjach i komórka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1595 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 797 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28 października 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 7/10 (1) (12679 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zwołał na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej bhp. Hermana Głanza, dzierżawcy dóbr w Łopusznie zamieszkałego w Budkowie a zmarłego we Lwowie 4 września 1910.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. Radeę Michała Siwińskiego Naczelnika Sądu w Bóbrce, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Mojżesza Abr. Schrenzla w Bóbrce.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w tym sądzie

(w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 15 grudnia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, po likwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone m.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Bóbrce lub w pobliżu Bóbrki mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 października 1910.

Konkurs.

L. Prez. 16.236 (12300 3—3)

K o n k u r s.

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 2 grudnia 1910 do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle.

Kompetenci winni wykazać się uzdatnieniem do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 27 października 1910.

L. 5339 (12524 2—3)

K o n k u r s.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę kancelisty.

Kandydaci winni udowodnić, że nie przekroczyli 40 go roku życia, że ukończyli niższe gimnazjum, lub seminarium nauczycielskie i posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego i podać swoje dotychczasowe zajęcia.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1600 kor., z dodatkiem aktywnym 300 kor. i 4 pięciolecia po 200 kor.

Posada nadana zostanie na rok prowizorycznie, poczem po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należyćie udokumentowane wnosić należy do 30 listopada 1910 do Prezydium magistratu.

Magistrat.

Sambor, 24 października 1910,

L. 142 948/II. (12530 2—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kamasznicy, z poborami 3 klasy 3 stopnia i dodatkami na służącego 532 kor. rocznie.

Podanie należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do 15 listopada 1910.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów

dla Galicji.

Lwów, dnia 2 listopada 1910.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 256/10 (1) (12633 3—3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi, Mikołajowi i Fediovi Kondratowym z Rolowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez masę spadkową po s. p. Feście z Dobromilskich Bobrowka pozew o uznanie prawa własności realności objętej lwh. 290 i 905 gm. Rolów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 25 października 1910 o godzinie 9 rano w sali Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Fedia Wołoszyna wójta w Rolowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Medenice, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 327/10 (1) (12665 2—3)

E d y k t.

Przeciw Tymkowi Makarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Maryę z Psiowskich Pilipezuk i inel. Kirylę Psiowskiego pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 24 listopada 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Makara ustanawia się pana dr. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, 24 października 1910.

L. cz. C. IV. 404/10 (1) (12713)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Górcie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Piotra Górkę pozew o 517 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 listopada 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Józefa Górki ustanawia się pana Jana Włudykę w Wysokiej, kuratorem.

Tenże zastępywać będzie Józefa Górkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 20 października 1910.

L. cz. C. IV. 262/10 (2) (12714)

E d y k t.

Przeciw Gabryelowi Kudła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jana Kudłę pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 listopada 1910 godz. 10 rano, sala Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Franciszka Kudłę w Baryczce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Gabryela Kudłę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. C. II. 200/10 (2) (12513)

E d y k t.

Przeciw Maciejowi Kani z Bienkówki Nd. 4, obecnie z miejsca pobytu niewiadome, wniosła Wiktoria Kaniowa skargę o 200, 100, 112 kor. 50 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 29 listopada 1910 o godzinie 9 rano.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Marcina Gacura wójta z Bienkówki na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 27 października 1910.

L. cz. C. VI. 484/10 (2) (12693)

E d y k t.

Przeciw Semkowi Sopulakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Mosesa Weinberga pozew o zniesienie współwłasności realności w Rakowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 listopada 1910.

Celem strzeżenia praw Semka Sopulaka ustanawia się pana adw. dr. Chmielewskiego w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semka Sopulaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 7 listopada 1910.

(12228 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Dnia 22 października 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Kazimierza Łaza, dr. Antoniego Marcina Müllera i dr. Ludwika Roehra wszystkich z siedzibą we Lwowie i dr. Kornelego Terleckiego z siedzibą w Brzeżanach. Adwokat dr. Dawid Wasser zgłosił zamiar przesiedlenia się z Radziechowa do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 24 października 1910.

L. cz. C. II. 386/10 (1) (12667 1—3)

E d y k t.

Maryannie Strama, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Aniełę Strama pozew o zapłatę kwoty 950 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 7 listopada 1910 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki Maryanny Strama ustanawia się pana dr. Stefana Switalskiego w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Strama w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, 24 października 1910.

L. cz. C. II. 575/10 (1) (12686 1—3)

E d y k t.

Przeciw Leonowi Stężka i Franciszce z Krupów Stężkowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Józefa Górniaka syna Jędrzeja pozew o zapłacenie sum 320 kor., 320 kor. i 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 22 listopada 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Leona Stężki i Franciszki z Krupów Stężkowej ustanawia się pana dr. Józefa Wielochowskiego adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona Stężkę i Franciszkę z Krupów Stężkową w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 21 października 1910.

L. cz. C. VII. 266/10 (2) (12697)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Moskałyk Lesia przedtem w Strzylcu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Kasę pożyczkową gminy Horodnica pozew o 222 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 17 listopada 1910 o godzinie 10 rano w tym sądzie w sali rozpraw Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Iwana Moskałyka Lesia ustanawia się pana dr. Okuniewskiego adw. w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenska, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. C. XII. 632/10 (1) (12683)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Marcinowi Wielgusowi wniesi Jan i T. k. Aleksander w Tarnowie pozew o zeznanie kwitu ekstablacyjnego dla kwoty 800 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godz. 10 rano, biuro Nr. 17.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Marcina Wielgusa kurator pan Kazimierz Wielgus w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Tarnów, dnia 4 listopada 1910.

L. cz. C. 295/10 (1) (12709)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Strzebońskiemu z Mogilan, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesi pozew Tadeusz Strzeboński z Mogilan o 543 kor. do tut. sądu.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na dzień 21 listopada 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Strzebońskiego ustanowiono adw. dr. Schwarza w Skawinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie na jego koszt dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 15 października 1910.

L. cz. C. I. 253/10 (1) (12700)

Przeciw Franciszkowi Korszyłowskiemu z Dmuhowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowej przez Katarzynę Wakuła i tow. pozew o ojeństwo i alimentację.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 5 grudnia 1910 o godz. 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Juliusza Giżowskiego w Kozowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kozowa, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. C. I. 280/10 (2) (12705)

E d y k t.

Przeciw Hafi z Hejtotów Fedyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottyni przez Antoniego Papsta względnie tegoż masę spadkową przez Józefa Papstwa pozew o 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 14 listopada 1910 o godzinie 8 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionej ustanawia się pana Prokopa Hejtotę w Babiance, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hafę z Hejtotów Fedyk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 31 października 1910.

L. cz. Cw. 2719/10 (3) (11922)

E d y k t.

Przeciw Dmytrovi Wengryznowi rolnikowi przedtem w Bonowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Jaworowie pozew o wydanie nakazu zapłaty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Dmytra Wengryzna kuratorem dr. Gelber adw. w Przemyślu, zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 24 września 1910.

L. cz. Cw. 2792/10 (1) (11971)

E d y k t.

Przeciw nieobecnym Nuchimowi Henigowi i Judzie Ringlerowi przedtem w Tarnowie, wniesi Chaskel Fluhr przez adw. dr. Salza w Tarnowie skargę wekslową o 1200 koron.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwani przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adw. dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 8 października 1910.

L. cz. C. III. 417/10 (3) (12760)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Wojnarowi przedtem w Komborni wniesi Michał Ingłot i spółnicy z Komborni do tutejszego sądu skargę o uznanie, że powodom Michałowi Ingłotowi i spół. nie przysługuje prawo przechodu itd. przez pgr. lk. 349/3 w Komborni.

Kuratorem dla pozwanego Antoniego Wojnara ustanowiono p. dr. Roberta Pawłowskiego adw. z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki innego pełnomocnika nie ustanowi.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 14 listopada 1910 o godz. 10 rano, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. E. 1664/10 (4) (11728)

E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Feiwischa Schlägla przeciw Tańce z Kowalyszynów Stawczak o 1000 kor. z pn. ustanawia się dla nieznanej z miejsca pobytu zobowiązanej kuratora w osobie Jurka Sztajury.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirow, 6 października 1910.

L. cz. C. II. 414/10 (1) (12687)

E d y k t.

Przeciw Ilkowi Danyłków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Naścię Danyłków pozew o zapłacenie kwoty 710 kor. 47 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 14 grudnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Danyłków ustanawia się pana dr. Daniłowicza adw. w Bursztynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Danyłków w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, 31 października 1910.

L. cz. C. I. 383/10 (1) (11984)

Przeciw Janowi Ekiertowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Rajchla w Malinówce pozew o zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 20 października 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Jana Ekierta ustanawia się pana Stanisława Cyganika wójta w Malinówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 15 września 1910.

L. cz. C. IV. 124/10 (1) (12609)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Szkołykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Wasyła Szkołyka pozew o 344 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na 30 listopada 1910 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Szkołyka ustanawia się pana adw. Rosenberga w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Szkołyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirow, 24 października 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 3/10 (11885 2—3)

E d y k t.

Stanisław Jabłkowski uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono dra Leonarda Tarnawskiego adwokata w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 10 października 1910.

L. cz. 2/10 (11886 2—3)

E d y k t.

Katarzyna Podolak z Wojtkowej uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Stefana Witkowskiego z Wojtkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 10 września 1910.

L. cz. P. VI. 179/9 (3) (12063 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Magdę Bepa w Iwaczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Chomiaka w Iwaczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 27 października 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 78/10 Stow. III. 58 (10735)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Besko.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Besku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Besko 17 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) przez udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) przez danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) przez popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków, których Walne zebranie wybiera z pośród członków spółki.

Podpis firmy (F. Z.): Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stemplą) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Pierwszy zarząd złożony jest z następujących członków:

1. Paweł Kielar, rolnik w Besku, jako przełożony,
2. Stanisław Kędra, rolnik w Besku, jako zastępca przełożonego,
3. Tomasz Szalankiewicz, rolnik w Mymoniu, jako członek,
4. Jakób Mermer, rolnik w Besku, jako członek,
5. Ignacy Adamek, rolnik w Besku, jako członek,
6. Franciszek Kapłon, rolnik w Besku,
7. Mikołaj Bobak po Pawle, rolnik w Besku.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki przewidziane w §§ 17, 30 i 36 w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki.

Ogłoszenie Walnego Zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36).

Wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanym przez krajowy Patronat.

Udział członków wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani:

a) w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie solidarnie całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał,

b) wpłacić do kasy opłatę wstępną (§ 47) i przynajmniej jeden udział w kwocie oznaczonej w tym statucie (§ 43),

c) przestrzegać ściśle postanowień statutu i uchwał Walnego zebrania i popierać interesu spółki w każdym kierunku.

Data wpisu: Sanok 1 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 czerwca 1910.

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuję i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny :		posp.	osob.	Z dworca głównego :	
przych. o g.				odeh. o g.			
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk. Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Bzów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
5:45	—	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		3:55	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezeborozsa, Pesztu, Rymonowa, Iwonice, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dąbiec), Chyrowa, Wieliczki, Oświęcim, Koemyrzowa.	
5:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymonowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		5:58	—	do Podhajec.	
7:32	—	z Rawy ruskiej, Sokala.		6:00	—	do Sambora, Sianek, Csap.	
7:20	—	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		6:04	—	do Krakowa.	
7:27	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		6:10	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
7:28	—	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		6:20	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
8:00	—	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		7:30	—	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
8:05	—	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		7:34	—	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
8:15	—	z Jaworowa.		7:50	—	do Stojanowa.	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzeże, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
10:10	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		8:20	—	do Jaworowa.	
10:10	—	ze Stojanowa.		8:40	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymonowa, Iwonice, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
10:21	—	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		8:05	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymonowa, Iwonice, Jasła, N. Sącza.	
9:58	—	z Sianek, Sambora.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
11:15	—	z Podhajec.		9:35	—	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
11:35	—	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		10:15	—	do Stryja.	
12:00	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		10:40	—	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
1:20	—	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanów pustego, Grzymałowa.	
1:5	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania.	
1:15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		1:45	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
1:3	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymonowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		2:30	—	do Sokala.	
2:00	—	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymonowa, Sanoka, Chyrowa.		2:52	—	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy, Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Bzów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		3:15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
4:25	—	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		3:55	—	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
5:00	—	z Belsza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		3:40	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
5:45	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dąbiec), Chyrowa (p. Przemyśl).		5:22	—	do Stojanowa.	
5:45	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanów pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.		5:41	—	do Mszany.	
5:58	—	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		5:59	—	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
6:29	—	ze Stojanowa.		6:16	—	do Podhajec.	
6:35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.		6:30	—	do Jaworowa.	
7:41	—	ze Stryja.		6:50	—	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymonowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl).		6:55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Kozyce (p. Tarnów).	
8:00	—	z Sokala.		7:10	—	do Rawy ruskiej, Sokala.	
9:00	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymonowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		7:45	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
9:30	—	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacz), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		8:10	—	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
10:05	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonice, Rymonowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		10:36	—	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
9:58	—	z Podhajec.		10:40	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymonowa, Iwonice, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
10:19	—	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedzielę i rz. kat. święta).		11:32	—	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwanów pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
10:30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwanów pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		11:10	—	do Podwoleczysk.	
11:02	—	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		11:15	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
	—			11:25	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
	—			11:35	—	do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę).	

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:			Z dworca „Lwów-Podzamcze“:		
—	7-01	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów.	—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	9-49	ze Stojanowa	—	6-12	Podhajec.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	8-07	do Stojanowa
—	10-54	Podhajec.	—	11-00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1-30	Winnik.
—	5-17	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	2-31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	—	—	—	5-39	do Stojanowa
—	6-29	Winnik.	—	6-30	Podhajec.
—	7-36	Winnik.	—	8-33	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.
—	6-13	ze Stojanowa	—	10-35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	9-44	Podhajec.	—	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10-13	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.			
—	11-55	Winnik tylko w środę i sobotę.			

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:		Z dworca „Lwów-Łyczaków“:	
— 7 08	z Winnik.	— 6 31	do Podhajec
— 10 36	z Podhajec.	— 1 49	do Winnik.
— 6 11	z Winnik.	— 6 50	do Podhajec.
— 9 27	z Podhajec.	— 10 54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.
— 11 38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.		

Pociagi lokalne.

Na dworzec główny:	Z dworca głównego:
Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.	Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.	Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.	Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.	

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych, którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwoławczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

[illegible]

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska - Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia - Cannes wedle czasu paryskiego. 12-00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11-00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrot.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych pędziła w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Ogłoszenie.

Dnia 20 listopada 1910 o godz. 6 wieczorem
odbędzie się

Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa Zaliczkowego w Sądowej Wiszni
w lokalu Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym.

1. Rezygnacja jednego członka Dyrekcji.
2. Wybór jednego członka Dyrekcji dla uzupełnienia Dyrekcji.
3. Wybór jednego zastępcy Dyrekcji.
4. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej.
5. Ustanowienie stopy procentowej od wkładek oszczędności i stopy procentowej od udzielanych pożyczek członkom
6. Ustanowienie funkcji i płacy dla Dyrekcji

Sądowa Wisznia, dnia 9 listopada 1910.

Towarzystwo Zaliczkowe w Sądowej Wiszni,
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.
Israel Blumenberg m. p. Heschel Blumenberg m. p.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwyższemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

- Przewodnik po Rzymie**, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.—.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNAL, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15'—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40'—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należitości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawiają będą sądownie ścigane.

WELWETY angielskie na kostiumy
SUKNIE i BLUŻKI DAMSKIE w olbrzymim wyborze

poleca firma
ANTONI UWIERA

LWÓW, ul. HALICKA 10.
Wielki wybór wełny na kostiumy.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbaty Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół kłgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Paletoty zimowe. Raglany jesienne, kamizelki jedwabne, pluszowe, wełniane i morowe poleca

M. MAREK, Lwów,
ul. Sykstuska 29.

Wykonanie artystyczne, materiały i krój angielski.

Abonament od 10 kor. miesięcznie.

Prospecta gratis.

Christnass Sale.

Na wzór angielski urządza wielką sprzedaż gwiazdkową, 20% opustu cen normalnych
Magazyn Towarnickich, Lwów, Akademicka 6.
Bielizna stołowa, damska, męska, kostiumy, bluzki, krawaty, zaboty, torebki, szale, wełny, jedwabie, płótna, zefiry, barehany.

Miod deserowy i kuracyjny z kwiatów akacyi (specyal węgierski) wysyła w 5 kłgr. puszkach franco za zaliczka kor. 8-—. Dr. Bajor, właściciel wielkiego pszczelnictwa w Galgahviz (Węgry).

Kupię obszar dworski kilkadziesiąt morgów. Budynki obojętne; wymagane piękne położenie, nad rzeką, niedaleko kolei, las. Zasadzki, restant Lwów.

Darmo i oplatnie.

Wzory barchanów, materyi wełnianych, płócien, bielizny damskiej, męskiej, pończoch, skarpetek, chustek zimowych, ręczników, obrusów i t. p. wysyła

Magazyn Braci TOWARNICKICH
Lwów, ul. Akademicka 6.

Wyprawy ślubne od kor. 200-— wyżej. Na składzie koldry i materace. Przyjmujemy też takowe do przerabiania po niskich cenach.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, pasaż Hausmana 9.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedażania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami.
 2. Ułatwia członkom swoim parcelację i sprzedaż majątków ziemskich,
 3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,
 4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący poczynawszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.
- Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w księżeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje księżeczki wkładowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dom dla Ziemian

przeniesiony
ulica GRODECKA l. 56.

Firanki, portierey, dywaniki strzyżone, story koronkowe i tiulowe, kapy, kocy, dywany, chodniki, narzuty, pledy i t. p. poleca w największym wyborze

od
5 K.

Józef SCHUSTER

skład mebli, dywanów i pościeli

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 5.

LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciagnienie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.